

Ceny pre-  
waty:

bez doreczen-  
mu miesie-  
s dostawa  
ni  
z przesyłką  
na granicę.

Numer pojedynczy w  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

# Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów Firmy „ZAKOPANE“, ul. Akademicka 24.

## Wiec Wyborczy Katolicko-Narodowy

DZIŚ W NIEDZIELĘ O GODZINIE 11:30 W SALI TOW. PEDAGOGICZNEGO.

### Niebezpieczne rokowania.

Delegacja niemiecka dla zawarcia z Polską traktatu handlowego z b. ministrem Hermesem na czele przybyła w czwartek do Warszawy i tego samego dnia doszło do konferencji obu przewodniczących, a więc z p. J. Twardo wskim z polskiej strony.

I już w pątek, a więc pierwszego dnia wznowionych rokowań, jak donio sły wczorajsze telegramy z Warszawy — rozmowy utknęły na martwym punkcie z powodu wygórowanych żądań niemieckich.

Trudno nam nie stwierdzić, że ten pierwszy skutek zetknięcia obu delegacji napawa nas pewną nadzieją, że nie wezmą one niepożądanego obrotu.

Delegacja niemiecka bowiem na drogę do Polski zaopatrzona została przez prasę swego kraju w przesadny optymizm i wiarę w gotowość rządu warszawskiego do ustępstw. Tak bowiem zrozumiana została przez opinię niemiecką ostatnia mowa ministra Zaleskiego. I dobrze się stało, że delegacja nasza swoim stanowiskiem zaraz na wstępie rozprószyła tę wielce szkodliwą dla nas atmosferę rokowań. Trzeba bowiem aby natychmiast przełamany został stan rzeczy, w którym delegacja niemiecka ze znanym wrogiem gospodarczym Polski, agrariuszem Hermesem na czele uderza agresywnie i ofensywnie w przychylną ustępliwość ministerstwa polskiego.

Rokowania bowiem toczone obecnie w naszej stolicy, poprowadzone w duchu niemieckim, czyli ustępstw celnych z naszej strony i polityki otwartych drzwi w stosunku do niemieckiego obszaru gospodarczego, stworzyłyby groźne dla nas niebezpieczeństwo. Zawarty na tych zasadach traktat byłby wkroczeniem na drogę stopniowej utraty samodzielności gospodarczej i podboju naszego obszaru przez Niemcy. — Ta cenna podstawa naszego rozwoju gospodarczego, którą w wojnie celnej rozpoczętej za rządów Wład. Grabskiego go uzyskaliśmy, nie może być utracona.

Pewność swego tonu w rokowaniach z nami opierają Niemcy nie tylko na życzliwości i polityce pojednawczej rządu polskiego, ale niemniej na kłopotach jakich starają się przysporzyć Polsce przy pomocy hałaśliwego dyktatora litewskiego, a nawet dyplomacji sowieckiej, która zabiega również o wpływ na zbliżające się rokowania polsko-litewskie.

Jesteśmy jednak przeświadczeni, że delegacja nasza nie da się w tych rokowaniach przejąć atmosferą, ani niepotrzebnej ustępliwością, ani tem mniej uzasadnioną nerwowością. Zdecydowana postawa opinii jej w tem dopomoże.

### SYNDYKAT ZBOŻOWY

LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 20.

30

poleca do dostawy na najdogodniejszych warunkach wszelkie NAWOZY SZTUCZNE.

### Kowno radzi nad odpowiedzią na notę polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (G). Donoszą z Kowna via Ryga: W łonie rządu litewskiego toczą się ożywione narady nad tekstem odpowiedzi na notę rządu polskiego. Obradom przewodniczy Waldemaras.

Poza członkami rządu w naradach uczestniczą najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa litewskiego. Prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym rząd litewski udzieli specjalnemu kur-

jerowi rządu polskiego Adamowi Tarnawskiemu odpowiedź na notę polską.

Prasa litewska kontynuując swoją kampanję przeciwko wszelkim rokowaniom z Polską, „Lietuwia“ powraca do starej koncepcji, że przede wszystkim powinna być uregulowana kwestia terytorialna, a potem dopiero mogą nastąpić rokowania w innych sprawach.

==@==

### Lewica rozbija akcję wojewody Mecha

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 14 stycznia. (P). W dniu 12 bm. odbyła się w Łucku konferencja upelnomocnionych przedstawicieli stronnictw: Partji Pracy, Zjednoczenia Ludu, PPS., Wyzwolenia, Wołyńskiego Związku radykałów miast i wsi i grupy „Wsi Wołyńskiej“. W dniu dzisiejszym ukazał się z obrad komunikat następującej treści:

„Wobec tego, że akcja wyborcza prowadzona przez Pana Wojewodę Mecha, jest jego akcją osobistą, opierającą się na czynnikach w części wrogich, a co najmniej nieprzyjaźnie ustosunkowanych do osoby, a nawet i rządu Marszałka Piłsudskiego, a w konsekwencji

przekreślającą myśl państwową na Wołyniu i uniemożliwiająca utrzymywanie przyjaznych stosunków i współpracy z ludnością ukraińską na Wołyniu, pełnomocni przedstawiciele PPL., Wyzwolenia, PPS., Zjednoczenia Ludu, Wołyńskiego Związku radykałów miast i wsi i grupy „Wsi Wołyńskiej“, postanowili powołać do życia komitet celem przeprowadzenia akcji wyborczej na Wołyniu“.

Komunikat między innymi podpisali b. poseł Kordowski z Wyzwolenia i ks. Dachowski b. poseł z klubu Partji Pracy.

==@==

### Zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (zo). Główne postanowienia nowo ogłoszonego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej są następujące:

Dotychczasowy tytuł ustawy został zmieniony i brzmi:

„Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym“.

Czas służby wojskowej został przedłużony w marynarce wojennej z 2-cho do dwóch lat i 3 miesięcy.

Obowiązkowi służby wojskowej podlegają w rezerwie szeregowi do 42

roku życia, oficerowie do 50 roku życia.

Szeregowi w pospolitem ruszeniu służą do 50 roku życia, oficerowie do 60 roku życia.

Względem osób obowiązanych do służby wojskowej, którzy wykazują się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego będą stosowane ulgi.

Osoby, które nie mogły udowodnić obcego obywatelstwa i uczyniły zadość powszechnemu obowiązkowi służby, służąc co najmniej czynnie 5 miesięcy, winni na swoją prośbę otrzymać oby-

watelstwo polskie nawet, gdyby nie czyniły zadość warunkom ustaw o obywatelstwie Państwa polskiego.

Dotychczasowe postanowienie o pokrywaniu wydatków, związanych z poborem przez budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zostało zmienione, a mianowicie wydatki te obowiązuje się pokrywać związki komunalne i Samorządy.

Najistotniejsze zmiany zaszły w artykule o skrócaniu i odraczaniu służby wojskowej.

Dotychczasowy skrócony półtoraroczny czas służby będzie trwać nie dłużej jak 15 miesięcy i odbywa się zasadniczo w jednym terminie bez przerwy — w razie jednak potrzeby MSWojsk. może ustalić inny sposób odbywania tej służby.

Odroczenie terminu czynnej służby wojskowej przysługuje uczniom ostatniej klasy szkół średnich, seminarjum nauczycielskiego, szkół zawodowych, studentom szkół akademickich i krajowych i zagranicznych przez państwo uznanych.

Odroczenie to jednak przysługuje uczniom do 22 r. życia, a nie jak dotychczas do 23 roku życia, studentom zaś szkół akademickich do 23 roku życia, a nie jak dotychczas do 26 roku życia.

Studentom teologii wyznani przez Państwo uznanych przysługuje odroczenie do 25 roku życia, a nie jak obecnie do 26 roku życia.

Przedłużenie odroczenia dla studentów szkół akademickich może nastąpić tylko zależnie od potrzeb wojska, najdalej jednak do 25 roku życia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 maja 1928.

Od tego terminu nie obowiązują wszelkie przepisy z niniejszą ustawą sprzeczne.

### Z DNIA.

#### REWIZYTA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) W końcu stycznia rb. spodziewają się przyjazdu do Warszawy przedstawicieli niemieckiego przemysłu i handlu. Będzie to rewizyta sfer gospodarczych Polski, które w grudniu ub. r. odwiedziły Berlin. Gości niemieckich podejmować będzie Rząd i stowarzyszenia gospodarcze. W związku z przybyciem gości niemieckich odbędzie się szereg konferencji gospodarczych na temat stosunków polsko-niemieckich.

## ARESztOWANIA CZŁONKÓW „HROMADY” W ROSJI

Wilno, 14 stycznia. (AW.) Jak podaje „Dziennik Wileński” większa część b. Hromadowców, którzy podczas likwidacji Hromady zbiegli do Rosji sow. została tam aresztowana i osadzona w więzieniu GPU w Mińsku. Z samego województwa nowogródzkiego aresztowano przeszło 60 zbiegów działaczy Hromady. Niektóre aresztowania były jak się okazuje przeprowadzone już przed rokiem. Niektórzy Hromadowcy zostali wysłani z powrotem do Polski.

## STRAJK W HUTACH GORNOŚLASKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (G.) Donoszą z Katowic: W hutach żelaznych na G. Śląsku częściowo zlikwidowano strajk spowodowany stopniowym wprowadzaniem 8 godzinnego dnia pracy. Dziś w hucie cynkowej „H” wszyscy strajkujący robotnicy powrócili do pracy.

## INSPEKCJA MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Dziś po południu min. Składkowski w towarzysztwie swego sekretarza osobistego Stawskiego udał się na teren woj. Łódzkiego, by w ciągu 2 dni przeprowadzić inspekcję podległych mu urzędów.

## RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 14 stycznia. (AW.) „Danz. Volksstimme” stwierdza na podstawie danych statystycznych, że w r. 1927 port gdański prześcignął szereg największych portów niemieckich pod względem przeładunku towarów, oraz co do ilości okrętów, wyprzedzając m. in. nawet i stary port w Bramie.

## NOWE GATUNKI TYTONIU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Monopol tytoniowy wprowadził do sprzedaży 3 nowe gatunki tytoniu zagranicznego: „Gabinet”, „Jockey Club” (z monopolu tureckiego), „Army Club” (wyrób angielski).

Przy zaparciu stolca, wzdęciu, bólach w boku, braku oddechu, biciu serca, irytacji, szumie w uszach, mdłościach, złym samopoczuciu, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa powoduje wydajne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka Józefa przy kuracji przeciw szlifterowi z jaknajlepszym skutkiem. Zadać w aptekach i drogeriach. 202

## 6.000 LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Rio de Janeiro, 14 stycznia. (AW.) Ołbrzymia fala morska załaziła kilkumetrowy obszar nadbrzeżny pod miejscowością Arassauah, w stanie brazylijskim Minas Gerass. Miasto Arassauah stoi pod wodą, która na wielu ulicach sięga wysokości 10 mtr. 6.000 ludzi pozostaje bez dachu nad głową. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Cała okolica obawia się śmierci głodowej.

**Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro oterpieć będziesz nędzę.**

## POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa 14-go stycznia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 b. m.: Na wschodzie Polski pochłumno z opadami i ociepleniem. Na zachodzie po przejściu pasa deszczów chwilowa poprawa pogody z umiarkowaniem wiatrów zachodnimi i temperatura powyżej zera.

## ÓMY PARYSKIE

Wkrótce  
w Kinie  
APOLLO.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż z dniem 18 stycznia 1928 r. zostanie otwarty w moim magazynie przy ulicy **Wałowej Nr. 7, oddział Warszawskiego najwykwintniejszego obuwia w Europie, firmy „LEON”.**

Wobec tego proszę uprzejmie najelegantsze Szanowne Panie i Znawczynie wykwintnego obuwia o liczne odwiedzanie mego magazynu. 559n

Z poważaniem

**Juljan Janczyszyn.**

## Współpraca P. P. S. z Niemcami.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.) Socjalistyczny „Vorwärts” ogłasza wywiad warszawskiego korespondenta z redakcją „Robotnika” b. poseł Niedziałkowski na temat sojuszu wyborczego między socjalistami polskimi a niemieckimi.

Były poseł Niedziałkowski uważa zawarcie sojuszu wyborczego między P. P. S. a niemiecką partią socjalistyczną za wydarzenie polityczne o znaczeniu niebywale doniosłym. — Problem mniejszościowy odgrywa w zdaniem posła Niedziałkowskiego w życiu wewnętrznym-politycznym Polski olbrzymią rolę. Nie można rozwiązywać tego problemu, ani w drodze łaski ze strony rządu, ani też w drodze walki odnośnych grup mniejszościowych. Jedyną możliwą drogą wiodącą do rozwiązania problemu mniejszościowego jest współpraca między narodami stanowiącymi większość a mniejszościami narodowymi. Pracę tę wyobraża sobie poseł Niedziałkowski przede wszystkim w postaci współpracy między P. P. S. a nie-

miecką partią socjalistyczną do której to współpracy pierwszym krokiem jest właśnie sojusz wyborczy socjalistów polskich i niemieckich.

Walka o prawa mniejszości niemieckiej w Polsce stała się odtąd wspólną walką socjalistów polskich i niemieckich, związaną nierozdzielnie z walką o demokrację i wyzwolenie klasy robotniczej. W problemie mniejszościowym rozróżnia poseł Niedziałkowski dwie grupy: zrealizowanie przepisu Konstytucji zabezpieczającego mniejszości niemieckiej ściśle określenie praw i zorga nizowanie życia wewnętrznego mniejszości niemieckiej w ramach Rzeczypospolitej. Punkt pierwszy odnosi się do równouprawnienia pod względem prawnym i faktycznym a więc do wolności rozwoju języka i szkolnictwa oraz w ogóle życia kulturalno-narodowego niemieckiego. Punkt drugi dotyczy autonomii narodowo-kulturalnej, która musi być jeszcze dokładnie i ściśle określona.

—@—

## MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydlom zagranicznym.

## Sprawy wyborcze.

Z KIM PÓJDĄ KONSERWATYŚCI DO WYBORÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (zo). Na odbywających się tutaj naradach przedstawicieli stronnictw zachowawczych jak się dowiadujemy postanowiono ustosunkować się w następujący sposób do akcji wyborczej:

W Kongresówce i Małopolsce Zachodniej konserwatyści połączą się z Komitetem współpracy z rządem w Wielkopolsce i na Pomorzu z Katolicką Unią gospodarczą, która jest zamaskowaną listą sanacyjną i ze względu na to, że „jedynek” nie ma tam żadnych szans, Katolicka Unia gospodarcza ma zagwarantowane, że w tych okręgach, gdzie będzie wystawiona jej lista nie pójdzie żadna inna lista obozu pomajowego.

Na Kresach Wschodnich konserwatyści oświadczają, że gotowi są pójść z każdym żywiołem państwowo-twórczym, co przetłumaczone na język wy-

borczy oznacza, że gotowi są wystawić wspólną listę z ortodoksami.

Ponadto niektórzy członkowie ugrupowań zachowawczych, mianą kandydować na listach narodowych.

Co do kandydatury ks. Eustachego Sapiehy, to konserwatyści wyrażają, że nie jest ona na liście państwowej „1”, lecz będzie figurować na pierwszym miejscu listy Bezpartyjnego Bloku w okręgu łomżyńskim.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) „Kur. Polski” informuje, że w kołach zachowawczych rozważana jest kwestia dalszej taktyki wyborczej i ewentualnego wycofania się zachowawców z listy rządowej przy równoczesnym utworzeniu osobnej listy skonstruowanej pod hasłem „Zachowawczego bloku jedności gospodarczej” popierającej rząd marsz. Piłsudskiego.

## SPRAWA KANDYDOWANIA KSIĘŻY

Lwów, 14 stycznia. (AW.) W związku z podaną przez nas wczoraj informacją z Poznania o wydanym przez ks. Prymasa Kard. Hłonda zakazie kandydowania księży na całym obszarze Rzplitej do Sejmu i Senatu warszawska „Epoka” stwierdza, że ks. kard. Hłond mógł tego rodzaju zakaz wydać tylko w stosunku do archidiecezji gnieźnieńskiej - poznańskiej, której jest ordynariuszem, a ewentualnie w stosunku do prowincji zachodniej Polski obejmującej diecezje: gnieźnieńską, poznańską, chełmińską - pomorską, wrocławską - kufawską i łódzką.

Jak się dowiadujemy, w lwowskich sferach kompetentnych zarządzenie podobne odnośnie do wszystkich diecezji Rzplitej musiałoby pochodzić od General. Sekretariatu Papieskiego. Dotychczas jednak zarządzenia takiego nie wydano, choć wyczuć się dają tendencje w tym kierunku. Zaznaczyć należy, że zakaz kandydowania księży wydał już poprzednio arcybiskup wileński ks. Jałbrzykowski, motywując to brakiem sił potrzebnych do należytego spełniania posług duchownych na terenie diecezji.

## PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W RADOMIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 stycznia. (G.) W Radomiu odbyło się wczoraj zebranie mężów zaufania Z. L. N. w wyniku, którego uchwalono utworzyć komitet wyborczy pod przewodnictwem byłego posła Soltyka. Komitet utworzono z zastrzeżeniem ewentualnego przystąpienia doń delegatów Ch D. i Piasta.

## KS. BISKUP ROPP KANDYDUJE DO SEJMU?

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Jak się dowiadujemy z listy państwowej Wszechnostowej Organizacji Monachijskiej styczniowej kandydować będzie ks. biskup Ropp.

## LISTA PAŃSTWOWA MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Centr. Komitetu bloku mniejszości narodowych zapadła decyzja, że na liście państwowej bloku na pierwszym miejscu figurować będzie ukraińiec, prawdopodobnie wysunięta zostanie kandydatura p. D. Lewickiego, prezesa Unda. Drugie miejsce otrzyma Białorusin, trzecie żyd, czwarte Niemiec, a piąte prawdopodobnie Litwin.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Oświadczając sprawę bloku mniejszości narodowych sion. „Nasz Przegląd” twierdzi, że nie można mówić o rozbięciu bloku. Jedynie na terenie Małopolski Wschodniej nastąpiło rozluźnienie tego bloku ze względu na separatystyczną politykę sionistów małopolskich i chwiejną pozycję „Hitachduhi”. Natomiast — jak zapewnia „Nasz Przegląd” — wzmocnienie bloku nastąpiło na kresach wschod. w okręgach zamieszkałych przez Ukraińców, gdzie do bloku poza Undem przystąpiły: Sel-Sojuz i radykał ukraińscy.

## „JEDNOŚĆ ROBOTNICZO - CHŁOPSKA”.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Zawiązał się tu Komitet wyborczy „Jedności robotniczo - chłopskiej”, który zgłosi własną listę państw. i będzie działał we wszystkich prawie okręgach Kongresówki. Komitet ma charakter wybitnie komunistyczny i nie będzie obejmował ugrupowań skrajnie lewicowych stojących poza ideologią komunistyczną.

## MONARCHIŚCI ZGŁOSZĄ WŁASNA LISTĘ.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Monarchistyczna Organizacja Wszechnostowa zamierza zgłosić własną listę wyborczą do Sejmu i Senatu. Na czele listy staną pp. b. poseł Cwiakowski i gen. Raszewski.

## NARODOWO-ROBOTNICZY KOMITET WYBORCZY WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) NPR-lewica łącznie z pokrewnymi sobie organizacjami, jak Polski Związek Pracy, Tow. Oświaty Robotniczej, „Pochodnia”, oraz kilku związkami zawodowymi utworzyła na terenie m. Warszawy blok pod nazwą: Narodowo-robotniczy komitet wyborczy współpracy z Rządem. Komitet zamierza jak najściślej współpracować z Bezpartyj. Blokiem Współpracy z Rządem.

## WINA RIEDLA

### KONFISKATA „MYŚLI”.

Warszawa, 14 stycznia. (AW.) Z polecenia władz skonfiskowany został nr. 4-ty tygodnika „Myśl” za artykuł pt.: „Społeczny sens kolendy”. „Myśl” jest organem proletariackich wolnomyślicieli.

## TARCIA MIĘDZY ŻYDAMI I LITWI- NAM

Wilno, 13 stycznia. (AW.) Lewica litewska idąca do wyborów w bloku mniejszości narodowych zażądała pierwszego miejsca na liście w okręgu wileńskim. Żądanie to wywołało tarcia między Żydami i Litwinami.

## WOŁYŃSKI KOMITET UKRAIŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. (zo). 9 bm. powstał w Kowlu Centralny ukraiński komitet wyborczy na Wołyn i Wileńszczyznę. Do komitetu przystąpili członkowie Undo, radykałów i Selsojuz.

## MARSZ. RATAJ I PREZ. WITOS.

Warszawa, 13 stycznia. (AW.) W kołach Piasta przewidują, że leaderem partii w przyszłym Sejmie będzie p. Maciej Rataj w razie, gdyby nie został ponownie wybrany marszałkiem. Natomiast p. Witos pozostanie w dalszym ciągu prezesem zarządu głównego PSL Piasta.

## NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Warszawa, 13 stycznia. (zo). W związku z pogłoską, że ks. kard. Hlond polecił duchowieństwu swej diecezji powstrzymanie się od kandydowania do Sejmu i Senatu, dowiadujemy się, że w poleceniu tem mają być zrobione wyjątki dla tych duchownych, którzy dotychczas piastowali mandaty poselskie, lub senatorskie.

Prawdziwości tej pogłoski nie można było narazie stwierdzić.

## KIEDY URZĘDNICY DOSTANĄ POD- WYŻKĘ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. (zo). Rada ministrów, która miała do 15 bm. rozpatrzyć sprawę podwyżki płac urzędniczych, do tej pory nie została zwołana.

## MILJONY, O KTÓRYCH NIKT NIE WIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. (zo). „Dziennik Poznański” podał wiadomość, jakoby Rada min. uchwaliła fundusze, przekraczające setki milionów na kredyty dla stanu średniego na wsi i w miastach.

Zapytane o to ministerstwo przemysłu i handlu odpowiedziało, że nie ma o tem wiadomości. Wynika więc z tego, że wiadomość „Dziennika Poznańskiego” jest obliczona na skąpowanie drobnej burżuazji podczas wyborów.

## WIEC WYBORCZY KATOLICKO-NARODOWY.

Z inicjatywy Komitetu Wyborczego Młodych odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 11.30 przed południem w sali Towarzystwa Pedagogicznego wiec wyborczy pod hasłem współpracy z blokiem katolicko-narodowym. — Przemawiać będą: Tadeusz Bertoni, Roman Sienkiewicz i Zygmunt Sosnowski.

Lwów, 14 stycznia.

— Pożar w aresztach miejskich przy ul. Sądowej. Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w aresztach miejskich przy ul. Sądowej 16, gdzie mieści się t. zw. stacja szupańnicza. W celi nr. 1 było 6 aresztantów, z których jeden Michał Wojtowicki, gdy inni już spali, wydobyl z pieca węgle i podłożył pod swój siennik. Aresztanci przebudzili się, gdy już cała cela była przepelniona dymem. Rozpoczęli dobijać się do drzwi, które otworzono. Wojto więc ki uległ ciężkiemu zaczadzeniu. Jedyne akcji ratunkowej straży pożarnej zawdzięczać należy ocalenie aresztantów.

# Szef Reichswehry minister Gessler zamierza podać się do dymisji.

Berlin, 13 stycznia. (PAT.) Cała prasa popołudniowa donosi na podstawie wiarygodnych informacji, że minister Reichswehry dr. Gessler ma zamiar podać się do dymisji, motywując decyzję swą złym stanem zdrowia i względami natury osobistej. Prawdopodobnie jutro ogłoszony zostanie oficjalny komunikat o dymisji Gesslera.

Berlin, 13 stycznia. (PAT.) „Berl. Tageblatt” zwraca uwagę, że wkrótce rozpocznie się w Reichstagu zapowiadana oddawna dyskusja, w czasie któ-

rej minister Reichswehry oczekiwać musi ostrych ataków ze strony opozycji, a zwłaszcza socjalistów.

Opozycja, z jaką spotyka się budżet Reichswehry i rewelacje w związku z aferą subwencji dla Tow. filmowego „Phoebus”, a wreszcie ostatnia niemila afera z wykryciem transportu broni w porcie kilońskim, która doprowadziła do ostrej scysji między ministrem Reichswehry a Urzędem spraw zagr., zadecydowały o tem, iż min. Gessler powziął zamiar dymisji.

## Kto będzie następcą min. Gesslera?

Berlin, 13 stycznia. (PAT.) Wśród osobistości, które brane są w rachubę jako ewentualni następcy na stanowisko ministra Reichswehry, wymieniana jest postać centrowego Ersinga, szefa Reichswehry, gen. Heie, posła do Reichswehry b. kontradmirała Brünnigahausa, jak również szefa frakcji ludo-

wej b. ministra gospodarki Rzeszy dr. Scholtza i posła ludowego von Kardorfa.

Berlin, 13 stycznia. (PAT.) „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że minister Gessler wręczył dziś kancelarzowi Marxowi podanie z prośbą o dymisję.

==○==

# Rokowania polsko-niemieckie utknęły na martwym punkcie.

NIEMCY WYSUWAJĄ NIEMOŻLIWE DO PRZYJĘCIA ŻĄDANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. (D). W związku z rozpoczęciem wczoraj rokowaniami o traktat handlowy polsko-niemiecki, pisze dzisiejsze „ABO”:

Wbrew optymizmowi, który wiał z wszystkich wystąpień polskich czynników oficjalnych, należy stwierdzić, że rokowania znalazły się znowu na martwym punkcie. Niemcy wysunęli tak daleko idące żądania, że gdyby Polska je przyjęła, oznaczałoby to zupełną kapitulację gospodarczą Polski wobec Niemiec, oddanie kraju na łaskę i niełaskę Berlina.

Wobec wprowadzenia dekretem listopadowym nowej waluty polskiej, rząd przystępuje obecnie do waloryzo-

wania cel, uwzględniając odpowiedni spadek waluty. Tymczasem Niemcy uważają to za wyzwanie i bezwzględnie przeciw temu występują. Ze swej strony domagają się Niemcy utrzymania systemu reglamentacji w stosunku do podstawowych artykułów polskich. Co więcej — Niemcy domagają się wprowadzenia do t. zw. traktatu tymczasowego klauzuli największego dla siebie uprzywilejowania w dziedzinie celnej a nawet w dziedzinie osiedlania się.

Żądania Niemiec są tak wygórowane, że muszą wywołać jaknajostrejszy ze strony Polski protest

==○==

## Wywiad z przywódcami bloku Kat.-nar.

Lwów, 14 stycznia.

W dalszym ciągu wywiadu (którego pierwszą część zamieściliśmy wczoraj) oświadczył ks. Czartoryski:

Kto czytał List pasterski i odezwę naszą drukowaną w piśmie Panów przed kilku dniami, a wreszcie słyszał przed chwilą cośmy dla konsolidacji żywiołów polskich już dotąd uczynili — ten zna nasze cele.

Jaki stosunek bloku do chrześ.-dem. i Piasta?

Jeśli chodzi o chrześ.-demokrację, to przywódcy jej nie przyszli do nas, ale wyznawcy ich ugrupowania są nam bardzo bliscy — to wynika z ich ideologii oraz zasad Listu Pasterskiego. — Chętnie powitamy ich przywódców — tak jak wszystkich, którzy godzą się na nasze zasady.

Jeśli chodzi o Piast, to ze stronnictwem tem rokowania są w pełnym toku i dają się zauważyć silne tendencje do przystąpienia tego stronnictwa do bloku.

Jakie są możliwości połączenia z blokiem współpracy z Rządem?

Blok wspólny musi być tak skonstruowany — mówi ks. Czartoryski — by każdy Polak naszej dzielnicy zrozumiał iż jest on rzeczywiście ogólnopolski i

żeby ludzie szli do głosowania z przeświadczeniem, że idą nie dla partii czy kierunku, ale istotnie dla rozwoju polskości na kresach. — Dlatego nie może on być przez listę państwową związany z żadną listą partyjną innych dzielnic. Polski Dalej Blok kat.-nar. nie mógł by zalecać głosowania na żadną osobę, której działalność godziła kiedykolwiek w porządek społeczny, religijny czy moralny.

Kwestia ilości mandatów jest drugorzędna. Ambicje partyjne czy osobiste w tym kierunku w bloku naszym nie istnieją.

Czy ufają Panowie w to, że Blok katolicko-narodowy skupi ogół głosów polskich?

Przyszłość okaże! — odpowiada p. Biełkowski — stwierdzić jednak musimy, że po pierwsze wiernie stoi przy naszych zasadach kobieta polska, ale i całe społeczeństwo z dnia na dzień coraz lepiej rozumie nasze stanowisko i daje się zauważyć rosnący i żywiołowy pęd, zwłaszcza młodszych pokoleń do skupienia się pod sztandarem Bloku katolicko-narodowego dla rozwoju polskości tej dzielnicy i wartości moralnych Narodu.

## Na ruskim froncie wyborczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. (zo). „Ukraińcy” utrzymują, że do wyborów pójdą w Małopolsce Wschodniej następu-

jące ukraińskie stronnictwa: Undo, Socjalno-radykalni, Selrob i UNS.

Niewykluczone są dalsze listy

## KANDYDATURY UNDA.

Warszawa, 13 stycznia. (zo) Ukraińcy z Unda zaprzeczają wiadomości, iż koby Undo wycofało się z bloku mniejszości, jednakże przyznają ze Związek Unda z blokiem rozluźnił się, ponieważ Unda wystawia w Małopolsce Wschodniej jednolite listy ukraińskie.

Na posiedzeniu Unda 9 bm. ustalono kandydatów z list okręgowych. Z okręgu lwowskiego mają kandydować dr. Dymitr Lewicki i nauczyciel Leszczyński, z Tarnopola ks. Kunicki i adwokat Baran, ze Stryja dr. Kurowicz, ze Złoczowa P. Celewicz, ze Stanisławowa dyrektor Proświty Hałuczyński, z Przemyśla adw. Zahajkiewicz, z Sambora Derszkowicz i adw. Bilak.

## LISTA NR. 6. „U. N. S.”

Warszawa, 13 stycznia. (zo). Dowiadujemy się, że ogłoszona wczoraj lista państwowa nr. 6. obejmuje reprezentantów „Ukraińskiego Narodnego Sojuza” (UNS.). Są to „chliborobi” ks. Ilkowa, jednakże samego ks. Ilkowa i jego towarzyszy z Sejmu na tej liście nie ma.

Na pierwszym miejscu listy państwowej umieszczony jest przywódca UNS. dr. Danyłowicz ze Stanisławowa.

Organem partii U. N. S. jest „Socjalny Prapor” w Stanisławowie, subwencjonowany przez Rząd. Wobec tego, że głównym terenem działalności tej partii jest województwo stanisławowskie, gdzie trzeba około 90.000 głosów na 1 mandat, szanse „szóstki” są niewielkie.

## STANY ZJEDNOCZONE NIE WIE- RZA W POWODZENIE ROKOWAN Z FRANCJĄ..

Nowy Jork, 13 stycznia. (AW.) Departament Stanu publikuje wysłaną dziś do Paryża notę w sprawie paktu pokoju wieczystego. Równocześnie Departament ogłasza pierwotny tekst propozycji Brianda, miano, iż minister francuski wyraził swego czasu życzenie, aby ten tekst tak długo utrzymywać w tajemnicy, dopóki rokowania nie będą ostatecznie ukończone.

W fakcie opublikowania pierwszej noty Brianda upatrują dowód, że Stany Zjednoczone nie wierzą już w powodzenie rokowań.

Paryż, 13 stycznia. (PAT.) W odpowiedzi na ostatnią notę Brianda Kellog proponuje, aby formuła Brianda, wysunięta w czerwcu ub. r. przewidująca bezwarunkowe potępienie wszelkiego rodzaju wojny, stała się przedmiotem wstępnej dyskusji między wielkimi państwami celem zawarcia układu na warunkach zaproponowanych przez traktat. Jeżeli Francja zgodziłaby się na to, Kellog proponuje, aby Francja i Stany przesłały do Anglii, Niemiec, Włoch i Japonii tekst propozycji oryginalnej Brianda, podkreślając, iż dyskusja wstępna między wspomnianymi państwami nie mogłaby się rozpocząć do czasu zawarcia ostatecznego układu między Francją a Stanami.

## NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)



Bank ograb.ć, rozbić kasę...  
Trudne to rzemiosło,  
Odkąd „Centra” z jasnym światłem  
Licho skądś naniosło!

1316 m

Baterja

Centra

Jest dla każdego stróżem bezpieczeństwa.

## Przegląd prasy.

W „Głosie Narodu” czytamy:

Od pewnego czasu szerzy się w Rzeszy niemieckiej bujny ruch za ściślejszym zjednoczeniem państw związkowych, stanowiących Rzeszę niemiecką. Inicjatywa wyszła zdaje się z kół lewicy. Partja „demokratyczna” prowadzi wytrwale w tej sprawie propagandę.

W tych dniach mówił w Giessen na ten temat p. Hoepke Aschkopr min. pruski finansów. Oświadczył on tam, że „reforma skarbowa Rzeszy nie jest możliwa jak tylko na drodze stworzenia „państwa jednolitego”. Można by tylko ścierpieć na pewien czas istnienie trzech państw południowych, które jednak z czasem zo stałyby wcielone do Rzeszy”.

Duże zainteresowanie wywołuje nowa akcja t. zw. „Związku dla odnowienia Niemiec”. Został on zawiązany w Berlinie w dniu 7 stycznia i zaraz ogłosił odezwę do obywateli państwa. Wydrukowały ją wszystkie pisma bez względu na odcienie partyjne. Podpisali ją wybitni przedstawiciele partji i życia gospodarczego.

Podkreślono w niej konieczność usunięcia tarć między państwami związkowymi a Rzeszą. Stać się to może w ten sposób, że „decyzja co do wszystkich spraw interesujących naród cały przypadnie rządowi Rzeszy”. Prócz kierowania polityką zagraniczną, armją i flotą, rząd Rzeszy winien mieć także ostateczny głos w sprawie finansów i w sprawie regulowania bilansu ekonomicznego Niemiec.

„Deutsche Zeitung” pisze, że Związek założyli politycy od nacjonalistów do socjalistów, przedstawiciele rolnictwa, przemysłu i banków.

Inne pisma wyrażają opinię, że Związek odegra olbrzymią rolę w sprawie zjednoczenia Niemiec. Prezesem Związku został wybrany b. kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr. Luther.

„Czas” biada nad kandydatami do nowego Sejmu, przewidując, że

zachodzi przeto poważne niebezpieczeństwo, aby i te wybory nie dały rezultatów równie ujemnych, jak poprzednie. A nie dadzą ich tylko wtedy, jeśli stronnictwa występujące do walki wyborczej uczynią przed ułożeniem swoich list staranną selekcję pod względem jakości kandydatów. W pierwszej linii odnosi się nasza przestroga do rządu. Obejmując komendę co do ułożenia „list współpracy z rządem” i rzucając na szalę swo

## KREM DO ZĘBÓW WODA DO UST „TLEN” stanowią według zgodnej opinji wszystkich powag, ostatni wyraz w higjienie jamy ustnej.

ją powagę w ich obronie, powinien rząd przeprowadzić jak najstaranniej zasadę, iż listy te będą obfitować w ludzi ukwalifikowanych do działania politycznego. Powinny się tam znaleźć nazwiska nie wiecowych agitatorów i lokalnych wielkości, ale nazwiska wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, ludzi uczonych w różnych gałęziach nauk społecznych, doświadczonych działaczy samorządowych, jednostek głośnych z talentu organizacyjnego i z dotychczasowej pracy społecznej i — tym podobnie. — Listy „współpracy z rządem” powinny być przykładem dla stronnictw co do życzliwego stosunku wobec ludzi wyższej politycznej miary. Jeśli i na nich zaroi się od agitatorów, od polityków z kawiarni, od mówców wiecowych, od obywateli ideowych Psiej Górki i Koziej Wólki, to smutnie przyjdzie w óżyc o jakości przyszedłego Sejmu i Senatu.

„Nasz Przegląd” ujawnia ciekawe cyfry emigracji żydowskiej:

w roku 1925 wyemigrowało z Polski 31.455, w 1926 — 25.285 żydów, w roku zaś 1927 tylko 19.000. Zmniejszenie się liczby emigrantów daje się wytłumaczyć częściowem polepszeniem się sytuacji ekonomicznej niektórych warstw w społeczeństwie żydowskiem, ograniczeniami imigracyjnem i zubożeniem mas żydowskich, podrożeniem kosztów przejazdu do krajów zamorskich i kryzysem w Argentynie. Należy zaznaczyć, że zmniejszenie się emigracji do Palestyny przyczyniło się w znacznym stopniu do ogólnego zmniejszenia się emigracji żydowskiej z Polski. Według statystyki w roku 1927 wyemigrowało do Ameryki 4259 żydów Kanady 2193, do Meksyku 244 żydów, do Kuby 279, do Argentyny 3001, do Brazylii 911, do Peru 3, do Urugwaju 187, do Afryki 177, do Palestyny 530, do Australji 519, do Francji 628, do Belgii 607, do Rosji 124.

Podobno jedną z głównych przyczyn zaniku emigracji żydowskiej jest nadmiar elementu miejskiego, który naogół w państwach imigracyjnych nie znajduje należytego podłoża do stabilizacji i rozwoju. Z tego powodu praca żydowskich towarzystw emigracyjnych ma iść w kierunku przewartościowania masy, która

emigruje, a mianowicie przygotowania jej do pracy na roli. W tym celu nawiązano już kontakt z żydowskimi organizacjami rolniczymi i z tow. „Ort”. O roli i planach tych towarzystw już niejednokrotnie pisaliśmy.

W „Rzpltej” czytamy:

Bardzo silne rozbić widać między żydami: ortodoksi z jednej strony, sjonisi z drugiej, w dodatku osobny front w Małopolsce, a nadto jako odrębne ugrupowania klasowe nie sam jeno Bund, ale i Poale Sion z listą państwową, a wreszcie kupcy, którzy zdezorientowani i zakłopotani tą sytuacją wypowiadają wprawdzie bardzo życzliwe słowa dla Rządu, ale swoim członkom pozostawiają — wolną rękę. Jak się te rozłamy wyraża w praktyce, pokaże dopiero samo głosowanie. Śmiesznie małe ilości głosów, jakie w poprzednich wyborach zebrały w przeważnej ilości okręgów żydowskie listy nr. 4 (Bund), 11 (Radykali), 20 (Pryluki), a wreszcie Poale Sion w porównaniu z 16-tką (Blok mniejszości), nakazują i teraz ostrożność w przewidywaniach.

Dawna 16-tka, choć w nieco mniejszych rozmiarach zmontowana, naogół przedstawia siłę nie mniejszą, ale przeciwnie, wzmocnioną udziałem małopolskich Ukraińców. O ile zaś jednolity i zwarty poprzednio front mniejszościowej ludności tym razem zróżniczkuje się po okręgach skutkiem odrębnych list lokalnych, (jak to już w r. 1922 zarysowało się w części Wołynia), będzie można ocenić dopiero z chwilą, gdy punkt ciężkości zainteresowania przejdzie od list państwowych ku okręgowym. Ze stanowiska jednak zapewnienia przedstawicielstwa polskiej ludności kresowej wartoby nie opierać zbyt tych rachub na takim możliwym rozbić się głosów także wśród miejscowej większości. Smutne doświadczenia wołyńskie z r. 1922 nie powinny się tym razem powtórzyć.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Magazyn MÓD „CHIC PARISIEN”  
Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 33-38  
poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. n19

## Liczba Niemców w Polsce.

Cały sztab statystyków niemieckich w Polsce i w Niemczech pracuje usilnie nad tem, aby wykombinować jak najwyższą liczbę Niemców w Polsce. Nie uznawając statystyki narodowościowej polskiej z r. 1921, posługują się metodą szacunkową, wskutek czego dochodzą do wyników bardzo rozbieżnych. Tak np. jeden z nich wyliczył dla b. Kongresówki aż 600.000 — Niemców, inny natomiast tylko 300.000. Wreszcie posłowie niemieccy do Sejmu warszawskiego zarządzili latem roku 1926 na Pomorzu i w Poznańskim własny spis Niemców i doszli do cyfry 341.511.

Statystyka niemiecka, dokonana w r. 1926, stwierdziła, że w obu województwach zachodnich własność niemiecka stanowi 28 proc. całej własności prywatnej, mianowicie 4 miliony mórg czyli milion hektarów; z tego 543 tysiące hektarów przypada na własność małą, poniżej 75 hektarów. Na roli żyje 270 tysięcy Niemców, w miastach 72.000. Żydów wykazuje ta niemiecka statystyka 2961 w obu województwach, co jest oczywiście całkiem biedne, gdyż jest ich stanowczo więcej.

Tem samem zagadnieniem zajmował się w roku 1924 organ pruskiego urzędu statystycznego, „Zeitschrift des preussischen statistischen Landesamts”, pomieszczając rozprawę P. Fischera, opatrzoną krótkim wstępem historycznym o Niemcach w obu województwach, prześcigającym w fałszowaniu historii wszystko, na co się dotąd oficjalna historiografia pruska zdobyła. W obliczeniach statystycznych, opierających się w znacznej mierze na szacunku, P. Fischer dochodzi do cyfry 360 tysięcy Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Ilu żyje Niemców na innych ziemiach polskich? Fr. Heidelck twierdzi, że jest ich w b. Królestwie 320.000, na Wołyniu 48.000, na Górnym Śląsku 300.000, na Śląsku Cieszyńskim 40.000, w b. Galicji 65 tys., razem z Niemcami w Wielkopolsce i na Pomorzu (350 tysięcy) liczba Niemców w Polsce wynosi według Heidelcka 1.123.000. Aby dojść do tak wysokiej cyfry, dopuszcza się Heidelck wielkich dowolności. Bez najmniejszego uzasadnienia stwierdza naprzykład, że w b. Galicji liczba Niemców „załęknionych”, którzy z obawy represyj ze strony polskiej nie przyznali się swej narodowości, wynosi „przynajmniej” 20.000! Takich to „załęknionych” Niemców widzi Heidelck we wszystkich stronach Polski.

Dr. A. W.

JACK LONDON.

107)

## Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Śmieszek, zrodzony niewiadomo w którym kącie izby, ale zarażający wszystkich po kolei, przywitał to oświadczenie. Uśmiechnęła się nawet Frona i Del. Tylko twarz wieźnia pozostała nieruchoma.

— Pokłócił się również ze starym Andy w Dyea i z wodzem Chilcootów, George, i z agentem handlowym w Pelly i tak wzdłuż całej drogi. Pakował nas obu z jednej awantury w drugą. Najwięcej było kłopotów z babami... Zawsze i wszędzie stroił miły do każdej.

— Panie przewodniczący, ja protestuję — Frona wstała, opanowana i spokojna. — Nie widzę potrzeby zastanawiania się nad sprawami miłosnemi pana St. Vincenta. Nie dotyczą one tematu. Poza tem, wątpię czy którykolwiek z zebranych jest tak niewinny, że uważa się za uprawnionego do ciskania kamieniem w bliźniego. Upraszam więc, żeby proces ograniczył się do rozważań rzeczowych.

Bill Brown wstał, uprzejmy i uśmiechnięty.

— Panie przewodniczący, zgadzamy się chętnie z żądaniem obrońcy. Wszystko cośmy dotychczas wydobyli na jaw, posiada znaczenie rzeczowe i istotne. Wszystko co nadal wydobyć mam zamiar, będzie niemniej istotne i rzeczowe. Pan Bishop jest naszym głównym świadkiem i zeznanie jego mierzy w samo sedno rzeczy. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że nie posiadamy naocznych świadków mor-

derstwa Johna Borga. Musimy badać sprawę pośrednio. W tym celu nieodzowną jest rzeczą poznać charakter oskarżonego. To właśnie mamy zamiar uczynić. Chcemy wykazać całą niedojrzałość i lekkomyślność jego natury, co z czasem doprowadziło go do zbrodni i aż pod szubienicę. Chcemy dowieść, że człowiek ten jest kłamcą, zakamieniałym kłamcą, że nie można wierzyć ani jednemu jego słowu. Chcemy zebrać to wszystko, nitka po nitce, nitka po nitce, aż utka się z tych nitek linka wystarczająco długa i mocna, żeby powiesić jegomościa jeszcze przed zachodem słońca. Wobec tego upraszam usilnie pana przewodniczącego, żeby świadek zeznawać mógł bez przeszkód.

Przewodniczący poparł prokuratora. Odwołanie się Frony do zebranych pozostało bezskuteczne. Bill Brown skinął na Dela.

— Jakem powiedział — ciągnął Del — podsądny pakował nas obu w nieustające kłopoty. Co do mnie, ciągle, przez całe życie mam do czynienia z wodą i im więcej mnie ona prześladowa, tem mniej uniem się z nią obchodzić. St. Vincent wiedział o tem dobrze. Sam jest wielki spryciarz do wioseł. Jednakże kazał mnie walić łodzią przez Kanjon Box, sam zaś poszedł sobie naokoło. Skutek: wywróciłem się, przepadło pół ekwipunku i cały tytoń — winę zwałił jegomość na mnie. Zaraz potem wplatał się w awanturę z plemieniem Sticków z nad jeziora La Barge i o mały włos obaj nie wyciągnęliśmy kopyt.

— O co tam poszło? — poddał Bill Brown.

— O pewną babę, niczego sobie, która przyglądała mu się zbyt czule. Kiedyśmy się wyplatali, powiedziałem mu kazać o babach wogóle, o Indiankach w szczególności. Obiecał, że się pohamuje. Po-

tem była znów chryja z plemieniem Małego Łosasia. Tym razem mój chlebowódca był sprytniejszy, wszystko ukrył przedemną, chociaż domyślałem się tego i owego. St. Vincent mówił że szaman winien, tymczasem wszystko wskazywało, że znowu poszło o kieckę. Kiedym po ojcowsku przemówił mu do rozumu, wpadł w złość; musiałem wysadzić go na brzeg i przetrzepać. Wtedy spokojniał i dopiero rozzuchwalał się koło Jeleniej Rzeki, gdzie Siwasze łowili łososie. Ale cały czas miał ze mną na pieku i gotów był podstawić mi nogę. Nie podejrzewałem go o to zresztą. Nie można mu nie przyznać, że miał szczęście do bab. Wystarczyło żeby gwizdnął — zbiegały się jak psy. Dziwne jakieś zdolności. Była między Siwaszami jedna kobieta, najładniejsza i najbardziej rozpustna. Ładniejszej nie widziałem — prócz Belli. Tek. Zapewne gwizdnął, bo jakoś dłużej niż należało popasał w obozie. Będąc amatorem kobiet...

— Wystarczy, panie Bishop — przerwał przewodniczący, który obserwując bezskutecznie nieruchomą twarz Frony, spojrzął mimochodem na jej rękę. Drżenie tej ręki wyjawiało to, co ukryła twarz.

— Wystarczy, panie Bishop. Dosyć już bab.

— Zechce pan łaskawie nie przerywać świadkowi — zauważyła słodko Frona. — To zeznanie wy-

daje się być ważne.

— Alboż pan wie co ja teraz powiem? — rzucił Del zapalczywie w kierunku przewodniczącego. — Niewie pan, he? Więc siedź pan cicho. Ten kawałek przedstawienia ja prowadzę.

Bill Brown skoczył na równe nogi, chcąc przeszkodzić starciu, ale przewodniczący opanował się i Bishop ciągnął dalej.

(C. d. n.).

## Aktualne zagadnienia Jugosławii.

W roku 1924 podpisano w Rzymie pakt przyjaźni między Jugosławią i Włochami. Ponieważ pakt ten obowiązuje tylko do 27 lipca roku przyszłego, musi on, — by nie utracić swej ważności, — być sprolongowany najpóźniej 27 stycznia. Rząd jugosłowiański przedłożył już rządowi włoskiemu projekt przedłużenia ważności paktu przyjaźni, jednakowoż do dnia dzisiejszego nie otrzymał na propozycję swą odpowiedzi.

W kołach politycznych Jugosławii taktyka rządu włoskiego wywołała pewną konsternację, gdyż między obu państwami jest jeszcze do rozstrzygnięcia cały szereg spornych spraw, których załatwienie leży w interesie zarówno Włoch, jak i Jugosławii. Jest rzeczą jasną, że podejmowanie rokowań w tych sprawach nie może nastąpić przed odpowiedzią rządu włoskiego na propozycję jugosłowiańską co do sprolongowania paktu przyjaźni.

Zagrzebski „Morgenblatt” wyraża przekonanie, że los rokowań tych, w każdym wypadku jest niepewny. O ile nawet dojdą one w najbliższym czasie do skutku, to wynik ich zależny będzie w pierwszym rzędzie od wyniku pertraktacji włosko-francuskich. Włochy domagać się będą prawdopodobnie dość znacznych ustępstw zarówno od Francji, jak i od królestwa SHS. O ile Mussolini nie ograniczy swych pretensyj w Afryce północnej tak dalece, by były one dla Francji do przyjęcia, o ile dalej rząd włoski nie zaniecha swych usiłowań w kierunku rozbicia Bałkanu na dwa wrogie obozy, to rokowania te prawdopodobnie nie przyniosą żadnego rezultatu. Narazie nie widać najmniejszych oznak, które świadczyłyby o zmianie kursu polityki włoskiej na Bałkanach. Ton prasy włoskiej w stosunku do Jugosławii stał się wprawdzie w ostatnich czasach trochę łagodniejszy, ale równocześnie dyplomacja robi wszystko, by wciągnąć Grecję w sferę interesów włoskich. Akcja ta jest o tyle niekorzystna dla królestwa SHS, że może doprowadzić z łatwością do poważnego zagrożenia eksportu jugosłowiańskiego przez Saloniki.

Obok zagadnienia stosunków jugosłowiańsko-włoskich aktualną jest obecnie w królestwie SHS, sprawa ustosunkowania się Jugosławii do Rosji sowieckiej. Moskiewskie „Izwiestia” przyniosły w tych dniach odpowiedź rosyjską na niedawną mowę ministra Marinkowicza, wygłoszoną przezeń na jednym z ostatnich posiedzeń komisji skarbowej Skupczyny, a dotyczącą stosunku Jugosławii do Rosji. „Izwiestia” nie wierzą, by w obecnym stosunku królestwa SHS do ZSSR, który nazywają absurdalnym, zmiana mogła jakkolwiek zasadniczo nastąpić. Pismo rosyjskie podkreśla, iż minister Marinkowicz wypowiedział się wprawdzie za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między obu państwami, jednocześnie jednak wysunął cały szereg dalekosiężnych zastrzeżeń. Marinkowicz jest zdaniem pisma sowieckiego, — również mało szczerzy, jak jego czeński kolega dr. Benesz. Marinkowicz oświadczył, że sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami pozostawać musi w ścisłym związku z kwestią propagandy komunistycznej w królestwie SHS. „Izwiestia” uważają, iż podobnej motywacji należałoby unikać, bowiem wszystkie te „fakty”, które świadczą o uprawianiu przez Sowietów agitacji komunistycznej w państwach europejskich, wyszły z między narodowego biura fałszowania dokumentów.

Dziennik moskiewski wyraża pogląd, że właściwym powodem niezdecydowanej taktyki ministra Marinkowicza wobec rządu moskiewskiego są względy na „inne państwa”. Nie trzeba zaznaczać, iż pod „innymi państwami” mają „Izwiestia” na myśli Anglię.

C-3.

Opustu z cen wystawowych 100%  
wszelkich towarów zimowych! 100%

413n

udzielają firmy

**BERTA STARK — ANDRÉ**

pl. Marjacki 3.

pl. Marjacki 9.

## Żydzi i „Ukraińcy” wobec idei polskiej konsolidacji.

„Chwila” już całkiem jasno i otwarcie uderza w ideę polskiej konsolidacji i atakuje zjadliwie p. Wojewodę za dążenie do zjednoczenia wszystkich polskich ugrupowań politycznych w jednym bloku. Píše mianowicie: „Bezpartyjny blok współpracy z rządem galicyjskiego autoramentu przede wszystkim nie jest bezpartyjny. Przeciwnie pod zapożyczonym z haseł narodowo-demokratycznych płaszczykiem jedności polskiej ludności Małopolski Wschodniej grupuje się — a przynajmniej stara się zgrupować w bloku wszystkie partie: endecję z sanatorami, chadecję z demokratami, obszarników z radykalnym chłopstwem. Pewne tendencje zdają się wskazywać na to, że głównym celem organizatorów bloku jest wydobycie z tego oryginalnego roztworu jak największej ilości konserwatystów i pod tym względem hasło to wyprowadza w pole zarówno element piłsudczykowski (Klub pracy, Zw. napr. Rzpłitej) jak przedewszystkiem ludność włościańska, gdyż jej to głosy przecież mają zadecydować o wybraniach.”

Organ żydowski w dalszym ciągu swych wywodów stara się wygrać nie nawiąsici dzielące obóz sanacyjny z partiami dawnej ósemki — przypomina jadłowicie Piłsudczykowi, że „z zaciągów obecnego bezpartyjnego bloku wyszedł zabójca prezydenta „Żółtowa” i grozi niedwuznaczenie p. Wojewodzie, wątpiąc przewrotnie „czy sfery bliskie Belwederowi nie zdają sobie sprawy, iż tendencje, które owładnięty jest rząd centralny zostają we Lwowie w myśl metod starogalicyskich skoszlawione i sprofanowane.”

Wrogim konsolidacji polskiej prowokacyjnym sugestijom organu syjonistycznego zdaje się ulegać „Dziennik Lwowski”, gdy szydzi z odezwy bloku kat. narodowego, nazywając ją „dowcipem, obliczonym na analfabetów politycznych, dla których nawet nazwisko p. Blaikego, jako wodza narodu jest za poważne”, gdy stwierdza, „że narodo-

wa demokracja jest najzupełniej odosobniona, sama zaś jest zdecydowana iść na rozbicie polskiej konsolidacji”. I oświadcza, że tylko cieszyć się może, iż „to agresywne wystąpienie jest jednym z dalszych kroków i pociągnięć do rozbicia konsolidacji i jedności polskiej”.

Nie będziemy się spierać o to, czy odezwa bloku kat.-nar. jest krokiem do konsolidacji, czy do jej rozbicia, stwierdzamy jednak, że nie uprawniona ona jeszcze do zejścia „z pola prób uzgodnienia sporów partyjnych” i możliwości konsolidacji nie wyklucza.

Prasa ukraińska poświęca wiele miejsca — nie mniej od żydowskiej — sprawie polskiej konsolidacji wyborczej i śledzi wysiłki stworzenia jednolitego frontu wyborczego, państwowo-polskiego z równie żywą, jak żydowska, obawą. Obecnie z wielkim zadowoleniem omawia rozłam, uważając wystąpienie z bloku Zw. Lud. Nar. za decydującą klęskę idei konsolidacyjnej.

„Blok bez narodowej demokracji będzie wogóle bezcelowy, bo jest to jedyna partja, która ma efektywnych zwolenników w miejscowych organizacjach narodowych. Za ZLN-em gotowe ustąpić z bloku inne partie prawicowe w obawie o swój stan posiadania.”

W związku z wywiadem wojewody Borkowskiego stwierdza „Dilo”, że p. Wojewoda nie docenia wpływów wszechpolskich na południowym wschodzie, a z drugiej strony przecenia ewentualne widoki wyborcze rządu. Choćby takie nadzieje na zdobycie 20 mandatów dla „bloku kresowego”, kiedy na tem terytorjum jest mandatów 53. Gdyby na to policzyć 23 polskich (1 endecki i 2 dla PPS-u), a żydowskie nadzieje udałoby się zadowolić 7 mandatami, to dla ukraińców, dla wszystkich partij ukraińskich pozostałoby tylko 28 mandatów. — „Ładne rachunki” konkluduje „Dilo” i orzeka, że p. Wojewoda lwowski jest zbyt optymistycznie nastrojony.

## Szerzenie się komunizmu w Polsce.

Pewien odłam społeczeństwa w Polsce uprawia strusią politykę w stosunku do bolszewizmu, zamykając oczy i chowając głowę w piasek na wieść o szerzeniu się tej doktryny.

Objaw ten jest groźniejszy, że celowo wyzyksują go do swych celów. Poza tem tembardziej jest on niebezpieczny, że rok 1928 w rozwoju komunizmu światowego, jak komunizmu w Polsce, ma stać się rokiem przełomowym. Według uchwał „Kominternu” moskiewskiego w r. 1928 ma nastąpić generalna próba sił bolszewizmu na całym świecie. Bolszewizm sowiecki, osaczony przez Europę i Azję w granicach dawnej Rosji, będzie usiłował przedrzeć się przez zaciskający się wokół niego kordon. W pierwszym rzędzie Polska leży na drodze „marszu” bolszewickiego w Rosji na zachód.

Przed kilku dniami przechwycono tajne okólniki „Kominternu”, które przesyłały do Polski wzory kwestionariuszy, mających zorientować władze naczelne komunizmu, o sile bolszewizmu u nas. „Komintern” polecił dokonać „rejestracji swoich w Polsce” z tego

względem, że w najbliższym czasie ma być u nas ogłoszony tzw. „drugi okres przygotowania rewolucji”, tj. „okres zbiorowej samoobrony” komunistów polskich.

W danym wypadku należy wyjaśnić, że od r. 1917 w Polsce trwał okres „utwierdzenia idei komunistycznej”. Po zakończeniu drugiego okresu, który ma polegać na zbiorowych wystąpieniach komunistycznych w pewnych ośrodkach kraju, „Komintern” wyda rozkaz „wszczęcia ogólnej rewolucji komunistycznej”. Nie podobna określić kiedy, według bolszewików moskiewskich, nastąpi ten ostatni okres „przygotowania rewolucji”, w każdym razie należy zawczasu przestrzec opinię publiczną w Polsce i obudzić tych „śpiących”, którzy ludzą się, że bolszewizm u nas można lekceważyć.

O szybkim szerzeniu się komunizmu w Polsce świadczą dwa odmiennie, choć ściśle powiązane z sobą fakty.

O pierwszym donosi „Kurier Poznański” z dn. 9 bm. w Nr. 12. w art. pt. „Niebezpieczeństwo komunizmu”, w którym powiada o rozroście bolszewi-

## KAWA RIEDLA

zmu w b. dzielnicy pruskiej: „Do niedawna było rzeczą nie do pomyślenia, ażeby w centrum Poznania mógł się odbyć wiec komunistów, liczący około 1000 osób”. Było nie do pomyślenia, aby wydział robotniczy w zbrojowni poznańskiej mógł zostać opanowany przez komunistów i było nie do pomyślenia, aby przy takichże wyborach mogło to samo powtórzyć się w innych najpoważniejszych fabrykach i zakładach”.

Widzimy z powyższego, że bolszewizm konsekwentnie rozszerzając sferę wpływów w Polsce wdarł i zdomował się nawet tam, gdzie do niedawna „było nie do pomyślenia”.

Drugą ilustrację rozrostu bolszewizmu w Polsce znajdujemy w tajemnym wydawnictwie komunistycznym polskim, pt. „Biuletyn Centr. Kom. dla wysłania delegacji robotników i chłopów Polski do związku socjalistycznych republik radzieckich” — Nr. 1 z dnia 20 listopada 1927 r. „Czytamy tam pod odezwą wzywającą „polskich robotników i chłopów” do wyjazdu na święcenie 10-tej rocznicy rewolty komunistycznej w Piotrogrodzie i Moskwie podpisy takich oto „członków i sympatyków” bolszewizmu: Stanisław Ballin — poseł na klub niezależnej partji chłopskiej, Jakób Borman — Związek Akademickiej Młodzieży socjalistycznej „Pochodnia”. Maksym Czuczma, poseł na sejm, przewodn. Centr. Kom. Ukr. Włość. Robotn. Socialist. Zjedn. „Selrob”. Andrzej Czuma sekretarz generalny PPS. lewicy. Edward Grabowski, adwokat z Warszawy. Kazimierz Grochulski, Władysław Górski. Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie”. Jan Hempel — literat. Leopold Kronenberg, sekretarz niezależnej socjalistycznej „Partji Pracy”. Kuźma Kruk, radny m. Wilna, Jerzy Sochacki, poseł na Sejm, komunistyczna frakcja poselska. Antonina Sokolicz, literatka, dr. med. Estera Stróżecka, Franciszka Sypulowa, Adolf Warski-Warszawski, poseł na Sejm, Cyryl Walnicki, czł. kom. centr. „Selrobu”. Tadeusz Wieniawa - Długoszewski, redaktor „Polskiej Wolności”, Sylwester Wojewódzki, poseł na Sejm, Niezależna Partja Chłopska, Jakób Wojtunik, poseł na Sejm, kom. frakcja poselska, Karol Wólcik czł. zarządu Kasy chorych m. Warszawy.

Wymienione nazwiska nie należą do „robotników” i do „chłopów”. Są to przeważnie członkowie tej kasty ludzi w Polsce, którzy stopniowo przechodzili od przekonani „demokratyczno-liberalnych” do „radikalno-bolszewickich”. Świadczą one, że bolszewizm sięga nawet tam, dokąd zdrowa myśl narodu nie domyślała się „wnikań” bolszewickich.

Jan Cichy.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Ostatni numer „Przeglądu Muzycznego”, wszechpolskiego organu śpiewaczego, wydawanego przez Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych, zawiera: dalszy ciąg pracy Dr. Chybińskiego o kompozytorze XVI w. Walentym Gawarze-Gatku, następujący artykuły Dr. Opieńskiego o Stanisławie Niewiadomskim z powodu 40-lecia jego pracy artystycznej i o Święcie winogrodników szwajcarskich, która to uroczystość podobna jest do naszych dożynków z tą różnicą, że odbywa się raz na 20 lat i zakreślona jest na imponującą miarę. R. Haisyus daje popularny artykuł o zadaniach dyrygenta. Numer uzupełniał drobne wiadomości, kronika i dział organizacyjny.

**Olbrzymi wybór**  
**Nowości na Karnawał**  
poleca firma bławatnicza  
**ANTONI UWIERA**  
LWÓW, UL. HALICKA L. 11.  
Filja w Tarnopolu, Drohołowcu, Strzyżu.

## Położenie Rusinów w Rumunii.

Szowinistyczna prasa ukraińska w chwilach wolnych od narzekania na „ucisk” w Polsce rozpisuje się o położeniu Rusinów w Rumunii. Według głosów tej prasy „mniejszość ukraińska w Rumunii jest pozbawiona wszelkiej swobody kulturalnej, a tembardziej politycznej — pomimo tego, że Rumunia przyjęła podobny traktat o mniejszościach, jak Polska. Niema tam ani jednej organizacji politycznej, niezależnej od rządu i stojącej na gruncie obrony praw mniejszości ukraińskiej. Najmniej sza próba zorganizowanej obrony nie już narodowości, ale praw obywatelskich spotyka się z bezwzględna reakcją władzy. Dlatego ukraińcy nie mogą marzyć o wystawieniu swoich kandydatów na posłów do parlamentu, a nawet niezależnych kandydatów do samorządów. Krok taki uważa rząd rumuński za akt wrogi przeciw państwu i prześladowanie bezlitośnie, nie szczędząc wszelkich represji. Delegacje do wyższych władz z zażaleniem na takie stosunki nie przynoszą żadnego skutku, a nawet narażają delegatów na poważne szykany”.

Nacjonalistyczna prasa ukraińska w Polsce wzywa wpływowe koła ukraińskie z poza Rumunii do rozpoczęcia akcji przeciw temu uciskowi. Najwięcej liczy się na emigrację ukraińską w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, która najmniej kłopotując się, mogłaby podnieść kwestię położenia mniejszości ukraińskiej w Rumunii na wszelkich zjazdach międzynarodowych i na terenie Ligi Narodów. Liczą też ukraińcy na poparcie delegata Kanady do Ligi Narodów, którym obecnie jest Francuz kanadyjski i na pomoc Niemiec, które obiecały dopilnować, by traktaty o mniejszościach zostały ściśle wprowadzone w życie.

W dłuższym artykule opowiada „Nowy Czas” o doli ukraińców pod „rumuńskim batem”. Wedle obliczeń tego pisma jest Rusinów w Rumunii 1.100.000, co stanowi poważny odsetek w 14-miljonowym państwie. Tymczasem niema tam obecnie ani jednej szkoły rusińskiej. Nawet nauka religii odbywa się po rumuńsku. Do Rusinów zastosowano ustawę szkolną z 27 lipca 1924 r., według której traktuje się ich jako ukraińizowanych Rumunów. Likwidacja szkół rusińskich odbyła się na Bukowinie (gdzie było 199 szkół ludowych, 3 gimnazja, 2 szkoły zawodowe, 2 seminarja nauczycielskie i 4 katedry ruskie na uniwersytecie czerniowieckim), jeszcze w r. 1919, a w Besarabii (gdzie było ponad 200 szkół ruskich) w r. 1922.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

3)

## Słowacki w epoce mistycyzmu.

(Tom IV-ty monografii Juliusza Kleinera o Słowackim).

Jeszcze jedna nowość u Kleinera czyni mi, jako historykowi sztuki, bliską jego metodę badań. Oto ustalając genezę utworów Słowackiego, nie ogranicza się do wyznajdowania źródeł literackich i to zupełnie dotąd niedostępnym, jak np. sensacyjna literatura powieściowa i melodramatyczna z drugiej ćwierci XIX w., ale rozszerza swoje poszukiwania także na teren sztuki plastycznej, a w szczególności malarstwa. Wskazuje więc na przypuszczalny związek pomiędzy „Sposalizio” Raffaela a ślubem Micczy sława i Dobrawny przed drzwiami gontyny, pomiędzy Dobrawną, grającą na organach a „Św. Cecylją” Carla Dolci’ego, pomiędzy ryciną Chodowieckiego do Floriana „Gonzalwa z Kordowy a uwolnieniem z więzienia Popiela przez córkę Lecha Wande. Są to tylko hipotezy i prawdopodobieństwa bardzo odległe, bo obrazy poe-

tyckie Słowackiego odbiegają w swym kształcie, nastroju i walorach uczuciowych bardzo daleko od tamtych obrazów czy rycin, a pewne podobieństwo najogólniejszej koncepcji mogło być równie dobrze dziełem przypadku jak świadomej lub podświadomej reminiscencji. Ale samo skierowanie metody genetycznej ku dziedzinie plastyki jest innowacją bardzo pożądaną, zwłaszcza u Słowackiego, który, sam będąc zdolnym rysownikiem, miał niewątpliwie głębokie wyczucie sztuki plastycznej. Mamy na to zresztą klasyczny dowód w tym przewspaniałym ustępie VI pieśni „Beniowskiego”, w którym mówiąc o freskach Michała Anioła na suficie Sykstyń, o tem dziele, co „o Jehowie będąc — jest Jehową” wy-czuł w nich myśl platońską o pół wieku wcześniej, zanim to uczyniła nauka.

Ażebym wskazać i podkreślić wszystko, co w monografii Kleinera jest ważne i nowe, na to potrzebowałby obszernego studjum. Na tem miejscu na jedno tylko jeszcze chcę zwrócić uwagę, na zupełnie odmienne, niż u innych badaczy, ujęcie przez niego epoki mistycznej Słowackiego. Dawniej widziało w niej albo obłęd albo najwyższe uspokojenie się przez wiarę ducha po-

ty. Kleiner dostrzega w niej zupełnie słuszenie znamie tragizmu, strasznego łamania się i szamotania, bolesnych upadków i leków, poprzez które duch poety, oczyszczając się ustawicznie, zdążył aż do aureoli świętości. „Nie z radosnej kontemplacji prawd i światła wyższych — z męki ducha, rwącego się w górę i więzionego, dobył się ton poezji nowej. I to rozstrzygnęło o jej barwie. Cała twórczość mistyczna nie triumfalnym piętnem będzie przeniknięta, lecz piętnem tragicznym — będzie historią bólu i klęsk i rozpacz — mimo że u jej szczytu jaśnieje krzyż zwycięski”.

Uroczą, głęboką i piękną monografią Kleinera nie jest bynajmniej lektura łatwą. Nie tylko dlatego, że problemy, jakie nasuwa tom IV-ty są wyjątkowo trudne, ale także z tego powodu, że autor wymaga od czytelnika gruntownej znajomości dzieł Słowackiego. — Właściwie doniero zestawianie tekstów Słowackiego z odpowiedniami ustępami monografii przynosi pełne zrozumienie myśli autora. Ta właściwość książki sprawia, że nie może ona liczyć na wielką popularność, a także stanowiłaby pewną przeszkodę przy ewentualnym przekładzie na jeden z języków obcych tego imponującego

ety. Kleiner dostrzega w niej zupełnie słuszenie znamie tragizmu, strasznego łamania się i szamotania, bolesnych upadków i leków, poprzez które duch poety, oczyszczając się ustawicznie, zdążył aż do aureoli świętości. „Nie z radosnej kontemplacji prawd i światła wyższych — z męki ducha, rwącego się w górę i więzionego, dobył się ton poezji nowej. I to rozstrzygnęło o jej barwie. Cała twórczość mistyczna nie triumfalnym piętnem będzie przeniknięta, lecz piętnem tragicznym — będzie historią bólu i klęsk i rozpacz — mimo że u jej szczytu jaśnieje krzyż zwycięski”.

Uroczą, głęboką i piękną monografią Kleinera nie jest bynajmniej lektura łatwą. Nie tylko dlatego, że problemy, jakie nasuwa tom IV-ty są wyjątkowo trudne, ale także z tego powodu, że autor wymaga od czytelnika gruntownej znajomości dzieł Słowackiego. — Właściwie doniero zestawianie tekstów Słowackiego z odpowiedniami ustępami monografii przynosi pełne zrozumienie myśli autora. Ta właściwość książki sprawia, że nie może ona liczyć na wielką popularność, a także stanowiłaby pewną przeszkodę przy ewentualnym przekładzie na jeden z języków obcych tego imponującego

## Jakie postulaty?

ografia muszą być uczone tylko po polsku.

4. w okręgach z ludnością ukraińską dać wizytatorów ukraińców,

5. dać ukraińcom wyższą uczelnię w okolicach, gdzie procentowo licznie są reprezentowani,

6. dać koncesje wszystkim szkołom prywatnym białoruskim,

7. utworzyć seminarjum nauczycielskie dla białoruskiej młodzieży,

8. podnieść poziom prywatnych średnich szkół białoruskich,

9. zwiększyć liczbę szkół dla Ukraińców i Białorusinów.

Jest rzeczą dla każdego jasną, że postulaty w ten sposób sformułowane nie mają charakteru kulturalnego, ale znamie wybitnie, na wskroś polityczne. Wszystkie wyżej wymienione postulaty przesadzają bowiem istnienie na terytorjum państwa polskiego narodów ukraińskiego i białoruskiego, jako jednostek politycznych, koncesje zatem w postulatach tych zawarte muszą logicznie mieć charakter następstw politycznych, które też służyłyby przede wszystkim politycznym tzn. separatystycznym tendencjom tych „narodów”. W ten sposób zaś pojęte, postulaty te po zrealizowaniu odjęłyby Polsce z miejsca charakter jednolitego politycznego organizmu narodowego i musiałyby wzmoćnić dążenia odśrodkowe.

Tak — zdaje się — zrozumiało też te postulaty wielu uczestników wspomnianego zjazdu, gdyż — wedle naszych informacji — po miażdżącej rzeczowej krytyce też p. dr. Buzatha przez jednego z kursorów, nie zostały one wogóle poddane pod głosowanie zjazdu.

Z SALI KONCERTOWEJ.

## Azat Assaturian.

W czwartek odbył się koncert p. Azata Assaturiana. Sala Kasyńska oficerskiego zapelniała się doborową publicznością (obowiązywały imienne zaproszenia). Audytorjum przyjęło sympatycznego śpiewaka entuzjastycznie, o czem dowodnie świadczyły szczere i huczne oklaski. Zapal ten był uzasadniony, gdyż p. Assaturian poza bardzo ujmującym znalezieniem się na estradzie, poza korzystnymi warunkami zewnętrznymi, posiada poważne atuty wokalne, przede wszystkim zaś bardzo miły, silny i dźwięczny głos.

Materiał to naprawdę pierwszorzędny, doświadczenie zaś wokalne również znaczne, świadczące o opanowaniu techniki wokalne. P. Assaturian umie śpiewać z wielkim temperamentem, po trafi w korzystnym świetle przedstawić swe bogate zasoby wokalne. Dawały się wprawdzie zauważyć pewne odchylenia intonacyjne, naogół jednak sukces był pełny i rzetelny.

Program obejmował oprócz pieśni i arji operowych zupełnie u nas nieznaną ludową pieśń ormiańską. Zaznaczyć zaś należy, że p. Assaturian przybył

## Herbata RIEDLA

specjalnie do Lwowa, aby tu zaznać swych braci Ormian z ich twórczością. Pieśni te posiadają dużo wdzięku i osobistego wyrazu. Szczególnie podobały się: „Nie płacz” i „Fiolek”. Nie można jednak zaprzeczyć, że bardziej artystyczne i stylowe opracowanie akompaniamentu uwypakowałoby silniej charakterystyczne cechy tych utworów. Tem więc większa zasługa prof. Zoffal-Jakubowicza, że pomimo słabego opracowania części fortepianowej potrafił dyskretnie podkreślić należyte tło. Równocześnie jednak współczuliśmy z pianistą, gdyż bardzo marny fortepian uniemożliwiał „wyzyska” nie odpowiednich efektów.

Po każdym punkcie programu rozlegały się długoniemilknące oklaski. O zaletach operowych p. Assaturjana świadczyła dobitnie arja Eleazara, interpretowana z dużą ekspresją dramatyczną. Zakończeniem tego udatnego koncertu był hymn ormiański z zapalem odśpiewany przez p. Assaturiana.

Adam Mitscha.

## Napreżenie grecko-tureckie

Stosunki grecko-tureckie od dłuższego już czasu są bardzo naprężone. Głównym źródłem antagonizmów między obu państwami są niektóre postanowienia umowy grecko-tureckiej. Jak CEPS, dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, doręczy rząd grecki w najbliższym czasie rządowi angielskiemu notę werbalną, w której Grecja zwróci Turcji uwagę, że o ile podczas rokowań w kierunku rozwiązania spornych kwestyj wyłonią się nowe trudności, rząd grecki całą sprawę przedłoży sądowi rozjemczemu w Haadze. Równocześnie rząd grecki zwróci się do Ligi Narodów z zażaleniem, że Turcja w ostatnich czasach okazuje wobec Grecji jawne zupełnie wrogie tendencje.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**Blednice** niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji. — Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4-25 zł. 61 2-40. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. M. M. Krzysztoforski, Tarnów. 26n

działa, na co ono w zupełności zasługuje.

A stosunek uczuciowy autora do Słowackiego? Jest to stosunek entuzjasty. Nie znuje się to oczywiście w najmniejszej mierze krytycyzmu i obiektywizmu jego sądów. Przeciwnie, wyznaczając Słowackiemu miejsce na szczytach twórczości europejskiej, zdaje sobie dobrze sprawę i bynajmniej tego nie zataja, że takie utwory jego jak „Sen srebrny Salomei”, „Zawisza Czarny”, „Samuel Zborowski” i inne należą do bezwzględnie słabszych.

Monografia Kleinera jest ostatniem słowem naszej epoki o twórczości Słowackiego i na długie lata czyni zbędnymi nowe syntetyczne ujęcia jej całokształtu. Potrzeba takiej pracy jedynie dopiero wówczas, gdy zmienia się ludzkie poglądy i predyspozycje duchowe kulturalnego ogółu. Bo dzieła poezji, wogóle dzieła sztuki pozostają zawsze te same, ale każde niemal pokolenie innemi na nie patrzy oczyma. Gdy taka zmiana się dokona, wtedy zapewne jakiś przyszły historyk literatury uczuje konieczność rewizji i ukazania swojej epoki „jej nowego” Słowackiego.

(Koniec.)

UWAGI.

## Naród — Państwo.

Państwo jest ciałem Narodu. Państwo jest poto, żeby Naród mógł żyć w zgodzie ze swą ideją, to jest, żeby kształtował losy swoje według kąt, pod jakim widzi siebie i ludzkość, według tego, co jest jego wewnętrzną, choć niezawsze świadomą siebie prawdą, źródłem natchnionego entuzjazmu, według tego, w czym czuje różnicę między sobą, a resztą narodów — a więc według prawa, mocą którego czuje się narodem, to jest całością powołaną do urabiania życia na swój właściwy sposób. Czyli, że państwo jest wolnem, czystem powietrzem, które przeniknąć ma do piersi wszystkich obywateli narodu po to, żeby z ich aktów woli, nieraz sprzecznym sobie w wyborze najbliższych celów działania, a więc kłócących się z sobą w walce namiętej, wydobyć sumę dziejowej zdrowej, radosnej pracy, dodatniej w ostatecznej syntezie, bodaj zwycięskiej w cywilizacyjnej Olimpiadzie Narodów. Że więc państwo nie może być własnością jednego stronnictwa, jednej kliki i jednego człowieka, że temu stronnictwu, tej klicy i temu jednemu człowiekowi nie wolno państwa — powietrza przydziałać reszcie, jak cukier w czasie wojny, po szczypcie gramowej w przekonaniu głupim, że pełnia swobodnego użycia im się tylko należy, bo przy nich tylko prawda, mądrość i dobro.

Bo prawda, mądrość i dobro są dopiero w syntezie sprzecznej często, ale wolnej pracy wszystkich bez wyjątku co naród tworzą rasą, językiem lub umiłowaniem całości. Jest więc państwo niepodzielną własnością Narodu, który je stworzył jako warsztat swej własnej, dziejowej pracy, to jest, że państwo nie może być kamienicą czynszową, gdzie każdy, a więc i człowiek rasy obcej, kochanek obcej całości, może na równi zamieszkać, zapłacić czynsz — podatek, stać się przez to współwłaścicielem nieruchomości i urządzić się potem w swem mieszkaniu jak Tomek w domku swoim.

Jeśli państwo jest fabryką dóbr cywilizacyjnych narodu, wówczas ci tylko mogą w pełni z wolności, jaką daje korzystać, którzy z Narodem związani są językiem oraz poczuciem duchowej z nim wspólności (choćby czasem z innej wyszli krwi) choćby najsprzeczniejsze cele polityczne urzeczywistniali w chęci i czynie.

Innym państwo może używać tylko uczciwej sprawiedliwości, opieki mienia i czoł, równości korzystania z dobrodziejstw materialnych w administracji warsztatu.

Albo jeden warsztat państwowy nie może wytwarzać równocześnie dóbr cywilizacyjnych dwu lub więcej narodów, tak jak ciało jedno, jednemu może służyć tylko duchowi a nie kilku duchom jednocześnie.

Tak więc Naród jest o tyle wyższy od państwa o ile duch wyższy jest od ciała i naród stał ostatecznym najwyższym celem państwa. Państwo jest tylko koniecznym środkiem ucieśnienia się ducha; bez niego byłby on tragicznie szukającym wcielenia wiecznym tułaczem — upiorem. I dlatego państwo godne jest najwyższej ofiary patriotów.

Kaz. Brończyk.

NADEŚLANIE.

### Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Klientów, że z dniem 1 stycznia 1928 zaangażowała firma pierwszorzędnego krojowego

**p. Eugeniusza Wilczkowskiego**

absolwenta „Minister's Cutting Academy” w Londynie, b. nauczyciela szkół zawodowych St. m. Warszawy oraz kierownika największych firm zagranicznych.

Firma poleca się nadal łask. względem P. T. Klientów 498n

**Paweł Proń**

Zakład krawiecki ubrań męskich  
Lwów. Kopernika 10.

## Walki w obozie „ukraińskim”.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół, pomimo zaprzeczeń ze strony UNDO, panuje tam rozłam. Przyczyną rozłamu jest przede wszystkim niezadowolenie z prezesa UNDO dr. Dmytra Lewickiego, którego starzy działacze rusczy uważają za człowieka niewyrobionego politycznie.

Opozycja przeciw dr. Lewickiemu i jego niewłaściwej linii datuje się jeszcze z czasów śp. Włodz. Baczyńskiego, którego grupa jego zwolenników upoważniła do pertraktacji z rządem. Grupa ta nie uzyskała w UNDO większości i Włodz. Baczyński, jak wiadomo, został usunięty od wpływów.

Głos w UNDO zdobyli radykałi, którzy poczęli usuwać z organizacji ludzi znanych i poważnych, co pogłębiało tembardziej niezadowolenie. Opozycja szerzyła się głównie na prowincji, która zarzucała kierownictwu UNDA głównie pominięcie Kost'a Lewickiego. Na tem tle rozegrał się w ostatnich dniach grudnia bardzo interesujący epizod na walnym zebraniu „Proświty”. Na zebraniu tem undowcy uzyskali terrorem większość. Kiedy Kost' Lewicki, który był przewodn. komisji rewizyjnej, zażądał zmiany gospodarki w Proświcie, undowcy w odpowiedzi odrzucili jego wnioski i pominieli go przy nowych wyborach. Sprawa ta zaostriżyła silnie sytuację, tembardziej, że Kost' Lewicki należał do tych działaczy, którzy ugruntowali działalność „Proświty”.

Drugą przyczyną dalszych nieporo-

zumień jest skład listy państwowej UNDA, które wysuwa na jedno z głównych miejsc tej listy dr. Decykiewicza, co wywołało ogromne wzburzenie w kołach ruskich, gdyż żądały one osoby Kost' Lewickiego, który i tu został pominięty.

Należy zaś dodać, że Kost' Lewicki, chociaż dawniej silnie zaangażowany w polityce „ukraińskiej” uchodzi obecnie w kołach ruskich za przedstawiciela bardziej ugodowego i sympatycznego sferom rządowym, choćby przez to, że podpisał przed powrotem do Polski deklarację, w której się zobowiązał, że nie będzie występował przeciw rządowi. Zwolennicy linii politycznej Włod. Baczyńskiego skupiają się właśnie dlatego obecnie około osoby K. Lewickiego.

Bezpośrednią iskrą wrzenia było wreszcie porozumienie, jakiego dokonał w bloku mniejszości z żydami obecny prezes UNDO Dmytro Lewicki, zaciągając wobec żydów szereg znacznych zobowiązań. Ten atut wyzyskuje głównie opozycja przeciw D. Lewickiemu, korzystając z antysemickiego nastroju w masach ruskich.

Z walk w łonie UNDO korzysta głównie Selrob i „ukraińcy” narodowi socjaliści, których wpływy wzrosły się ogromnie. Horoskopy wyborcze UNDO maleją z każdym dniem i szanse undowców oblicza się obecnie na 10—15 mandatów w Wsch. Małopolsce.

(w.).

## Wiadomości bieżące.

**15**  
**Styczeń**  
**1928**

### Niedziela

Pawła

Jutro: Marcelego

Wschód słońca 7:27

Zachód 16:12

#### TEATR WIELKI.

Niedziela 15 bm. o 3 popoł. „Żydówka”, ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 w. „Nieżywy Seans”.  
Poniedziałek 16 bm. „Donna Oretta”.

#### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 15 bm. o 3.30 popoł. „Dorina”, ceny niższe popołudniowe. O 7.30 wiecz. „Niech mnie diabli...”  
Poniedziałek 16 bm. „Niech mnie diabli...”

#### TEATR MAŁY.

Niedziela 15 bm. o 4 popoł. „Potas i Perlmutter”, występ Fertnera, ceny niższe — O 7.30 wiecz. „Dudek”, gościnny występ Fertnera.  
Poniedziałek 16 bm. „Dudek”. Gościnny występ Fertnera.  
Wtorek 17 bm. „Dudek”. Gościnny występ Fertnera.

#### KINOTEATRY.

Apollo: „Casanova” z Mozzuchinem.  
Kopernik: Książę Pirat.  
Lew: „Casanova” z Mozzuchinem.  
Marysienka: Książę Pirat.  
Palace: „Upiorne oczy”.

WYSTAWA ZIMOWA oraz W. Lama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Revznera.

Oszczędną gospodyni używa  
tylko  
mydła „Lew”  
wyrobu fabryki „TLEN”.

### Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za styczeń.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

## WIERSZEM.

### Człowiek - mucha.

Wszyscy go swym szacunkiem i podziwem darzą,  
Patrzac, jak sobie buja pod dachówek  
[gontem —  
Choć on z dachu do widzów nie zwraca  
[się twarzą,  
Tylko impertynencko zwraca się —  
[afrotem.

Swój afront pokazywać jest nieprzyzwoicie, —  
Ale trudno go schować, gdy się jest na górze. —  
Zresztą lepszy człek-mucha gdzieś na dachu szczycie,  
Niżeli świnię, których tyle znamy w ludzkiej skórze.  
Janek.

cznie. Równocześnie zawiadamia się, że termin zgłaszania dzieci na gwiazdkę, która odbędzie się 22 bm. o godz. 15 w lokalu Związku upływa z dniem 18 bm.

— Piękna jest kobieta na balu w stroju toalecie, ale stokroć piękniejsza w lekkim wykwinnym negliżu. Posiadanie pięknej bielizny osobistej sprawia każdej pani ogromne zadowolenie. Wykwintna i gustowna bielizna nie powinna być przeładowna zbyt koronkami, bo to wytwarza typ bazarowy. Ładny ręczny haft lub merszka, albo wartościowa koronka, jest obecnie najmłodszym przybraniem. Specjalnie wykwinny i estetyczny wygląd odznacza się bielizna damska, którą podziwiać można na wystawie sklepowej firmy Józefa Nowaka, przy pl. Marjańskim 1. 6. Oprócz niezwykle dobrego gustu, bielizna ta wykonana jest z najlepszych materiałów, trwałych i dobrych w praniu, zaś szyta jest z tak wielką pedanterją, że zdadza firmie zasłużone uznanie. Nie wystarczy jednak posiadać dobre i piękne towary, najważniejszym szczegółem jest racjonalna i niska kalkulacja. Na tym punkcie dokonała firma wielkiego postępu, zaprowadzając u siebie kalkulację cen systemem amerykańskim, przez co stała się jednym z najtańszych i najsolidniejszych źródeł zakupy.

==○==

— Osobiste. Wczoraj w kościele OO. Jezui ów odbył się ślub mł. Zbigniewa Osostowicza z p. Janiną Kamienobrodzką. W uroczystości wzięło udział liczne grono przyjaciół i znajomych państwa młodych i ich rodzin.

==○==

— Magazyny kradzionych rzeczy u paserów przemysłańskich. Wydział śledczy po dokonaniu rewizji u kilku paserów, zamieszkałych w powiecie przemysłańskim, natrafił w ich mieszkaniach na magazyny kradzionych rzeczy jak przedmiotów srebrnych, garderoby, bielizny i t. p. Rzeczy te zostały zakwestionowane i przewiezione do Lwowa, gdzie je można rozpoznać w Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30.

— Wypadek na pogrzebie. Jan Rak, 16-letni pomocnik rzeźnicki, zamieszkały przy ul. Macznej 1. 5, pędził wczoraj tak nieostrożnie jednokonnym zaprzęgiem ul. Łyczakowska, iż najechał na idącego w orszaku pogrzebowym Simona Schehlera, który upadł na jezdnię i doznał złamania czaszki. Schehlera po opatrzeniu poruczono opecie domowej a niefortunnego woźnicę pozostawiono na wolnej stopie.

— Zamach samobójczy. Katarzyna Potoczna, dochodząca służącą, zajęta u Władysława Świłki przy ul. św. Zofii 1. 17, targnęła się w dniu wczorajszym na życie i w zamiarze samobójczym wypila kwasu solnego. Potoczna, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala powszechnego. Powodu samobójczego zamachu narażenie nie stwierdzono.

— Nagły zgon w poczekalni głównej dworca. Wczoraj o g. 7 rano zmarł nagle w poczekalni trzeciej klasy na głównym dworcu liczący około 70 lat starzec. Lekarz dzielnicowy stwierdził, iż śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Tożsamość zmarłego na razie nie ustalono, — a stwierdzono jedynie, iż staruszek ten przybył pociągiem z Rawy Ruskiej i trudnił się sprzedażą miotła.

— **Aresztowanie kieszonkowca.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Aleksander Hawryszko, zamieszkały przy ul. bocznej Częstochowskiej. Hawryszko przytrzymany został na kradzieży kieszonkowej w lokalu Kasy chorych.

— **Z kroniki kradzieży.** Policja aresztowała Pawła Ćwika, pozostającego bez zajęcia, za kradzież ośmiu koców i 30 m. materji na szkodę Markusa Ackermanna, kupca z Przemyśla. — Jego śladem podążył do aresztów Jan Jurdyga, woźnica, jako podejrzany o kradzież 510 zł. na szkodę rzeźnika Piotra Królika.

==◎==

□ **BELŻ.** Poświęcenie spółdzielni. Ubiegłej niedzieli dokonano uroczystego poświęcenia filjalnego sklepu „Rolnika”, spółdzielni rolniczo - handlowej ze Sokala w Belżu. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Dymitrowski w obecności prezesa Rady Nadzorczej p. inż. Romana Żurowskiego, starosty Olszowskiego ze Sokala i reprezentantów miejscowych władz rządowych i autonomicznych. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Związku rewizyjnego Spółdzielni roln. handl. i Syndykatu rolniczego ze Lwowa, tudzież liczni rolnicy powiatu sokalskiego. W okolicznościowym przemówieniu podniósł prezes inż. Żurowski cele i zadania placówki, mającej zapewnić rolnikom dogodny zakup środków produkcji rolnej i apelował o poparcie usiłowań instytucji w jej dążeniach do niesienia pomocy gospodarce zwłaszcza małorolnym. Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

**EUNICE**

**SHAMPOO w PROSZKU**

**USUWA RADYKALNIE PRZY STAŁYM STOSOWANIU TRZY NAJWIĘKSZE PLAGI WŁOSÓW:**

**ŁUPIEŻ — TRUSZCZ — KURZ**

TOW. AKC. FR. KARPINSKI  
W WARSZAWIE

220pk

## Kronika wołyńska.

Organizowanie umiarkowanej partii rusińskiej. Na dzień 15 bm. zostaje zwołany do Łucka zjazd umiarkowanych działaczy i włościan ruskich. Zjazd zwołuje komitet organizacyjny mającego powstać nowego stronnictwa p. n. „Ukr. Gospodarcze Zjednoczenie”. Na czele komitetu stoi zast. burmistrza m. Zdobunowa p. Schejda.

Stronnictwo to ma stanąć bez zastrzeżeń na gruncie lojalności wobec państwa. W czasie obrad poruszane też będą sprawy wyborcze.

Omawiany zjazd będzie pierwszym zjazdem umiarkowanych grup rusińskich na Wołyniu.

**Pożar.** Onegdaj we wsi Małe Weryszcze po. kostopolskiego, wybuchł z nieustalonej dotychczas przyczyny groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 11 stodół ze zbożem, na szkodę miejscowych gospodarzy.

**Likwidacja „Piasta”** Władze bezpieczeństwa, rozwiązując na terenie pow. rówieńskiego nielegalnie działającą organizację „ukraińskiego” Piasta. Członkowie tej organizacji w obecnym okresie przedwyborczym ochraniać na wiecach w wymienionym ohraniec radykalnych działaczy „ukraińskich”, jak b. posła S. Kozickiego, do osoby, którego miejscowa ludność odnosiła się wrogo.

# Sprawdzajcie listy wyborców!

## Termin sprawdzania list upływa z dniem dzisiejszym.

## Śmiertelny epilog sprawy spadkowej

W OBECNOŚCI SIOSTRY ZAMORDO WANA PRZEZ SZWAGRA.

Zamieszkały w Wołkowie, w tutejszym powiecie, gospodarz Jan Wochner, liczący 60 lat, przy pomocy swej żony Anny, liczącej 55 lat, dokonał w dniu wczorajszym morderstwa na osobie Zofii Paliwodowej, siostry swej żony — zamieszkałej w Milatyczach.

Pomiędzy Anną Wochnerową a Zofią Paliwodową od dłuższego czasu panowały stosunki nieprzyjazne z powodu sporu o spadek. Gdy w dniu wczorajszym Paliwodowa przybyła do Wołkowa, aby zabrać swą komórkę, stojącą na gruncie Wochnerowej — wy-

szli z chaty Wochnerowie i obrzucili Paliwodową wyzwiskami, poczem Wochner rzucił się na Paliwodową i przy pomocy swej żony udusił ją. Po wkroczeniu posterunkowego Wochner zeznał początkowo, iż w czasie kłótni uderzył Paliwodową pięścią po głowie, okazało się jednak że znaków, po pozostałych na szyji Paliwodowej, iż została ona uduszona.

Wochnerowie przyznali się do zbrodniczego czynu i przystawieni już zostali do więzienia tutejszego Sądu okręgowego karnego.

## Listy gończe za zbiegłym nauczycielem muzyki.

ZABRAŁ INSTRUMENTY MUZYKI GIMNAZJALNEJ I ZBIEGŁ BEZ ŚLA-  
DU.

Nisko. (Tel. wł.). Władze policyjne rozpięły listy gończe za niejakim Adolfe Deleckim, nauczycielem muzyki, liczącym około 35 lat, który znikł bez śladu z Niska, zabrawszy instrumenty, stanowiące własność muzyki tu tejszego gimnazjum humanistycznego,

a w szczególności trzy skrzypce, kornet, trąbkę, oraz komplet nut, przedstawiających wartość 250 zł., oraz po zostawiając zobowiązania pieniężne u kilku miejscowych kupców w wysokości 1000 zł. Delecki miał paszport na wyjazd do Rumunii.

## Aresztowanie szajki włamywaczy.

PO PRZYTRZYMANIU WŁAMYWACZA NA GORACYM UCZYNKU —  
„WPADŁA” RESZTA SZAJKI.

Druga brygada Wydziału śledczego, pozostającego pod kierownictwem nadkom. Parylewicza, z nadzwyczajną energią dzięki sprężystości swych referentów tępi zbrodniczą działalność licznych szajek włamywaczy i kasiarzy, występujących na terenie wielkiego miasta. Niemal dzień każdy przynosi tej brygadzie wyniki w postaci pomysłnie rozwiązanych, nieraz trudnych spraw.

W dniu wczorajszym Wydział śledczy zlikwidował znów niebezpieczną szajkę włamywaczy, którzy niewątpliwie mają za sobą niejedno włamanie z ostatnich miesięcy. Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami usiłowali dokonać włamania do sklepu masarskiego Mikołaja Pelsztyńskiego przy ul. Kopernika 1. 39

— zostali jednak zaskoczeni przez posterunkowego, który przytrzymał jednego z włamywaczy, podczas gdy trzej inni korzystając z ciemności nocnych umknęli.

Tym, który został przytrzymany na gorącym uczynku włamania, był niejaki Stefan Filipowski, kilkakrotnie za kradzież karany, złodziej dozorowy, zamieszkały przy ul. Wolność 1. 8.

Przeprowadzone dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia i dwóch innych uczestników tej złodziejskiej wyprawy. Byli nimi Józef Wasyluk, zamieszkały przy Drodze Wuleckiej 1. 14, oraz Karol Dworzak, zamieszkały na Pohulance 1. 13, obaj znani są jako włamywacze kasowi. Za czwartym sprawcą czyni policja poszukiwania.

## Echa „buntu” w stacji szupaśniczej.

Aresztanci usiłowali skorzystać z za mieszkania i umknąć.

Donieśliśmy w dniu wczorajszym o pożarze, wywołanym przez jednego z aresztantów, pozostających w aresztach miejskich przy ul. Sądowej 1. 6. Dochodzenia, przeprowadzone w tej sprawie, ustaliły, że aranżerem tego „ogniowego” przedsięwzięcia był Michał Wojtowski, aresztant o bardzo burzliwej przeszłości.

Wojtowski, wielokrotnie karany, próbował niedawno wspólnie z niejakim Hadyniakiem zorganizować ucieczkę aresztantów, a gdy to mu się nie udało, nie zaniechał dalszych prób i rzeczywiście przed dwoma tygodniami zbił gł. z aresztów, przytrzymany jednak na ul. Leona Sapiehy, przystawiony został do celi, gdzie w dniu wczorajszym wieczorem wznicił pożar w celi, aby w czasie akcji ratunkowej wydostać się na wolność.

Wojtowski, pomieszczony wraz z sześciu innymi aresztantami w jednej celi, wyrwał deskę z pryczy, rozbił nią drzwi, zamknięte na kłódkę a następnie zapalił słomę w siedmiu siennikach, złożonych w trzeciej celi. Gdy dym zaczął się ścielić po celach, a aresztanci usiłowali wymknąć się na korytarz — wówczas Wojtowski stanął z deską w ręku przy drzwiach i zagroził im w ten sposób drogę.

Tylko czujności warty przypisać należy, iż pożar nie rozszerzył się a aresztanci nie padli pastwą zaczadzenia.

==◎==

## Z całej Polski.

# **Bilans zdrowotny w Polsce za rok ubiegły.** Stan zdrowotny w Polsce w roku 1927 uległ naogół dalszej poprawie. Tyfus plamisty zmniejszył się z 642 przypadków w stosunku do r. 1926,

na, spadając z 37.693 do niespełna 36.000. Natomiast wzrosła nieco dysenteria z 4805 przypadków do 5000 rocznie. Na podniesienie choroby wpłynęła powódź w Małopolsce, w wyniku której dysenteria szerzyła się przez dłuższy czas i w znacznych rozmiarach w pow. kossowskim. Nieco więcej wzmożił się tyfus brzuszny, częściowo również na skutek klęski powodzi, częściowo zaś z powodu silniejszego natężenia tej choroby w roku ubiegłym w całym państwie, w ten sposób zamiast 15.953 przypadków, jak w r. 1926, mieliśmy prawie 19.000. Rozszerzyła się również dyfteria z 6826 przypadków do 8500, nie występując jednak nigdzie w formie większych ognisk epidemij.

Analogiczne wzmocnienie tej choroby zanotowano również w Niemczech i w Czechach.

# **Rozwój szkolnictwa handlowego w Polsce.** Przed wojną było w Polsce 24 szkoły handlowe, obecnie jest ich już 143. Największy rozkwit szkolnictwa handlowego datuje się od roku 1926, kiedy ze 109 szkół dochodzimy do 143, czyli wzrost wyniósł 31 proc. Rozwój szkolnictwa handlowego świadczy o ożywieniu w Polsce życia gospodarczego, ze wzrostem którego zaznacza się odrazu brak odpowiednich sił fachowych.

## Radjofon.

Niedziela, 15 stycznia.

Warszawa. (1111) Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. Godz. 12.10: Transmisja poranka muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. Godz. 14: Odczyt p. t. „Jaką trzodę chlewną chować”. Godz. 14.20: Odczyt p. t. „Wychów i pielęgnacja trzody chlewnej”. Godz. 14.40 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości misja z Filharmonii”. Godz. 17: Transmisja uroczystości otwarcia radiostacji wileńskiej. Godz. 17.40: Transmisja z Wilna. Godz. 18.30: Komunikaty PAT-a. Godz. 18.45: Transmisja z Wilna. Godz. 19.40: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Godz. 22.05: Komunikaty PAT-a. Godz. 22.20: Komunikaty policyjne i sportowe. Godz. 22.35: Transmisja muzyki tanecznej. Godz. 22.30: Komunikaty PAT-a.

Poznań. (344) Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Katowice. (422) Godz. 22.30: Transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic”.

Wilno. (435) Godz. 10.15: Nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej. Godz. 17: Uroczystości otwarcia radiostacji wileńskiej, przemówienia: dyr. nac. Pol. Radja Zygmunt Chmielec, wojewoda wileński Wład. Raczkiewicz, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości i Stow. radjolużacy. Hymn państwowy odegra orkiestra Pieśni, wyk. chór męski „Echo”. Godz. 17.40: Audycja literacka: Sonety krymskie Mickiewicza, wykonawcy: Przewodnik Ferdynand Ruszczyc, piewrzym Juliusz Osterwa, Mirza Józef Karbowski. Tło muzyczne według Moniuszki. Godz. 18.45: „Duszyńska Wilna”, odczyt. Godz. 19.10: Odczyt p. t.: „Wileńskie życie artystyczne” wygłosi T. Łopaliński. Godz. 19.40: Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Godz. 20.30: Koncert wieczorny p. t. „Ziemia Wileńska w pieśni”, wykonają: prof. Ruszczyc (słowo wstępne), W. Hendrichówna (sopran), prof. A. Ludwik (baryton), prof. Kontorowicz (skrzypce), chór Wil. Tow. Oper. pod dyr. Wł. Szczepańskiego, orkiestra pod dyr. prof. Kontorowicza. W programie m. in. „Litania Ostrobramska” Moniuszki, koncert skrzypcowy M. Karłowicza.

Gdańsk. (272.7) Godz. 22.15: Muzyka taneczna kapeli Salzberg.

Wrocław. (322.6) Godz. 12: Prodykacje muzyczne na gitarze. Godz. 16: Koncert. Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Kopenhaga. (337) Godz. 15.30: Koncert popołudniowy.

Berlin. (483.9) Godz. 11.30: Transmisja z Grosses Schauspielhaus. Godz. 16.30: Kapela Steiner. Godz. 22.30: Muzyka taneczna Bruksela. (508.5) Godz. 15: Koncert. Godz. 20.15: Koncert.

Wiedeń. (517.2) Godz. 10.30: Koncert organów. Godz. 11: Poranek Mozartowski. Godz. 15.30: Muzyka taneczna.

Monachium. (535.7) Godz. 20: Koncert popularny.

Londyn. (361.4) Godz. 16.30: Koncert. Godz. 22.05: oKncert.

Lipsk. (365.8) Godz. 8.30: Koncert organów z kościoła św. Mateusza. Godz. 20.15: „Fatinitza” opera komiczna Suppego. Godz. 23.15: Muzyka taneczna.

Hamburg. (394.7) Godz. 23.20: Muzyka taneczna.

## Wiadomości kościelne diecezji lwowskiej.

Odnaczone prawem noszenia odznak kanonicznych: ks. Cyryl Lewalski, prefekt Seminarjum w Sokalu.

Egzamin katechetyczny w terminie jeściennym złożyli: ks. Karol Czubyri, prefekt gimnazjum w Śniatynie, ks. Adam Gyurkovich, wikariusz parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie, ks. Alojzy Jurzykowski, prefekt gimnazjum w Stryju.

Świecenia kapłańskie otrzymali dnia 27 listopada ub. r.: Bolesław Balicki i Tadeusz Stroński.

Przeznaczeni na posady kooperatorów: ks. Bolesław Balicki do Barysza, ks. Tadeusz Stroński do Winnik, ks. Tomasz Wilusz do Tartakowa.

Zmarli: ks. Józef Nicołek, emeryt w Starym Sączu 29 XI br., ks. Ferdynand Majewski, proboszcz w Kopyczyńcach 9 XII ub. r., ks. Jan Soltys, b. proboszcz w Szczytowie 19 XII ub. r., ks. Jan Deręgowski, proboszcz w Borkach wielkich 8 I br.

## Tygodniowa Biblioteka regionalna

z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wolińskiego sporządzona przez

Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów od 7 do 13 bm.

**Bartnik postępowy.** (Organ Związku pszczelniczego i Sekcji pszczelarskiej Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie. Red. odpow. Leonard Weber.) R. 49. Nr. 12. 8-o str. 321—340. Lwów 1927. (Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski.)

**Cholodecki Józef Białynia.** Jubilat... literat i publicysta. Lwów 1927. (Nakł. Towarzystwa opieki nad grobami bohaterów) 8-o str. 12.

**Czasopismo techniczne.** Organ Ministerstwa Robót Publicznych i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. (Redaktor: Inż. Włodzimierz Broniewicz.) R. 45. Nr. 24 4-o str. VII. 389—404. Lwów 1927. (Nakł. Pol. Tow. Polt.)

**Dziennik urzędowy Kuratorium Okręgu szkolnego lwowskiego.** R. 31. Nr. 11. 8-o str. 433—472. Lwów 1927. (Nakł. Kuratorium Okr. szk. lw.)

**Fischer Adam.** Słowiańskie bóstwa „rodzaju”. (Odbitka z „Kalendarza rolnika polskiego” na rok 1928. Lwów 1928. Druk. Wiśniewskiego. 8-o str. 8.)

**Fischer Adam.** Przegląd polskich wydawnictw etnograficznych i etnologicznych za lata 1925—1927 (Odbitka z „Kwartalnika historycznego”, t. 41.) Lwów 1928. Druk. Zakładu nar. im. Ossolińskich. 8-o str. 23.

**Gazeta Kościelna.** Tygodnik, poświęcony sprawom kościelnym. Redagują: Ks. Dr. Aleksander Pechnik i Ks. Franciszek Błotnicki. R. 35. Nr. 1. 4-o str. 12. Lwów 1928. („Biblioteka religijna”).

**Miesięcznik fotograficzny.** Pismo, poświęcone sztuce fotograficznej, pod redakcją Józefa Świątkowskiego. R. 8. Nr. 96. m. 4-o str. 4 nłb. 177—192. Lwów 1928. Nakł. firmy Barwik & Borzemski.

**Minerwa Polska.** Kwartalnik poświęcony historii szkolnictwa i wychowania w Polsce. Redaktor Stanisław Lempicki. R. 1. Nr. 4. 8-o str. 311—441. Lwów [i l.] 1927. Zakład nar. im. Ossolińskich.

**Przemysł naftowy.** Dwutygodnik. Red. odpow. Dr. Stanisław Schaetzl. R. 2. Nr. 24. 4-o str. 677—708. Lwów (1927). Nakładem Tow. Naftowego.

**Przyroda i technika.** Miesięcznik wydawany staraniem Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. (Redaktor Dr M. Koczwara.) R. 6 z 10. 8-o str. 433—480. Lwów—Warszawa 1927. Książnica—Atlas.

**Samorząd Krzemieniecki.** Gazeta urzędowa Sejmiku krzemienieckiego. R. 5. Nr. 28—32. 4-o str. 68. Krzemieniec 1927. (Druk. br. Józefowych.)

**Skorowidz polskiego przemysłu naftowego,** wydawany przez Związek polskich przemysłowców naftowych. 1926. 8-o str. 4 nłb. Lwów 1927. Związek polskich przemysłowców naftowych.

**Szarota J(an).** Pierwsza książka do nauki języka francuskiego dla 5 kl. szkół powszechnych i 2 kl. szkół średnich. Dla chłopców. Wydanie 7-me przejrane i poprawione. Lwów—Warszawa 1927. Książnica—Atlas. 8-o str. IX. 158.

**Szkola i wiedza.** Miesięcznik poświęcony praktyce szkolnej pod redakcją Stefana Dańciewicza. R. 2. z 3. str. 97—142. 1 nłb. Lwów 1927. K. S. Jakubowski.

**Twarecki Leon.** Rola Kas Stefczyka w walce z lichwą na wsi. Lwów [i l.] 1928. Zjednoczenie Związków Spółdzielni rolniczych. 8-o str. 50. 1 nłb.

**Zaluski Cz. i Stanisławski Wł.** Polski przemysł naftowy w r. 1926. Sprawozdanie statystyczne. Borysław 1927. Karpocka stacja geologiczna. 4-o str. 26.

**Zborucki Zygmunt.** Euzebiusz Czerkawski i galicyjska ustawa szkolna z 1867 r. (Odbitka z „Minerwy Polskiej” r. 1.) Lwów 1927. Drukarnia Zakł. nar. im. Ossolińskich. 8-o str. 19.

## Kronika stanisławowska.

Przeniesienie b. posła Zagajewskiego. Z dniem 1 stycznia 1928 przeniesiono b. posła Zagajewskiego, urzędnika kolejowego w tutejszej Dyrekcji do Dyrekcji kolei państw. w Radomiu, który jako poseł i jako działacz społeczny znany był z wielkiej prawości charakteru i bardzo daleko idącego umiarkowania w pracy politycznej. P. poseł Zagajewski był na naszym gruncie, zwłaszcza przed objęciem mandatu, jednym z najczynnijszych i najofiarniejszych pracowników społecznych, i stąd nie dziwnego, że ofiarowano mu mandat posełski. W ostatnim roku kadencji sejmowej, skutkiem przymusowej bezczynności, wrócił z powrotem do pracy w mieście na terenie samorządu miejskiego. Jako radny i asesor z pożytkiem i ofiarnością pracował dla społeczeństwa polskiego i stąd nie dziw, że przeniesienie p. Zagajewskiego stwarza lukę nie do zastąpienia.

Z akcji wyborczej. Przygotowania do aktu wyborczego są już w pełnym toku. Kandydatura p. Sanojcy jest pogrzebem pierwszej klasy jedynego możliwe go mandatu polskiego w naszym okręgu; u jednych wzbudza ona oburzenie, u innych wesołość, wreszcie zdziwienie, że czynnik decydujący we Lwowie mogą podobną kandydaturę proponować społeczeństwu polskiemu w naszym okręgu.

Interesująco zapowiada się ruch wyborczy wśród Rusinów. Tam znowu na wiecu zwołanym w niedzielę przez

„Udo”, doszło do silnego starcia pomiędzy Undowcami a radykalnymi grupami ruskimi, i te ostatnie w rezultacie rozbiły wiec Undowcom.

Przy końcu wreszcie tych uwag wyborczych zaznaczyć trzeba, że wśród społeczeństwa polskiego, zwłaszcza w miastach, zainteresowanie się wyborami b. słabe, czego najlepszym dowodem słaba frekwencja przy sprawdzaniu list wyborczych. Objaw to zły, mogący szkodliwie oddziaływać na rezultaty wyborów.

Nowe pismo tygodniowe p. t.: „Ziemia Stanisławowska” pojawiło się z dniem 8 stycznia. Jest to organ deklarujący się za rządem. Redakcja zaręcza, że nie jest to impreza wyborcza. Jakoś trudno w to wierzyć, trzeba poczekać do końca marca. Powstały więc już 3 nowe pisma, kiedy przypomniemy, że istnieje już żydowski „Głos Stanisławowski” i ruskie „Wisty”; razem tedy Stanisławów ma już 5 pism, dwa polskie, dwa ruskie i jedno żydowskie.

Awanse w wojsku i policji. Dca 11-tej d. p. pik. Łukoski otrzymał stopień generała brygady; komendant wojew. P. P. dr. Torwiński został mianowany inspektorem, zast. komendanta p. Alojzy Bucowski, znany dobrze z najlepszej strony szerokim sferom tutejszego obywatelstwa, mianowany został podinspektorem; pozatem otrzymało awans szeregu innych oficerów tutejszej policji.

## Sport.

Regulamin toru saneczkowego Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego: 1) Każdy korzystający z toru winien posiadać bilet wstępu względnie bilet miesięczny, 2) na każde żądanie kontroli należy bilet okazać, 3) torem nie wolno wracać z powrotem, 4)

jazda bez biletu spowoduje bezwarunkowo konfiskatę sanek, to samo odnosi się do powracających ze sankami torem, 5) startować należy pojedynczo, stosować się należy w tym względzie do zarządzeń startera, 6) używanie żelaznych hamulców, łyżew, saneczek niesportowych i t. p. wy-

## NEKROLOGJA.

### Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

### Antoniego Watzka

starszego radcy pocztowego

zmarłego w Bydgoszczy, odbędzie się dnia 17 stycznia b. r. w kościele św. Mikołaja o godz. 8 rano.

### Wincenty Hroch

em. pułkownik b. armji austr.

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 13 stycznia 1928 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia 1928 r., o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. św. Teresy 1. 38, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych. Przyjaciół! Znajomych stroskana

563

ŻONA.

### NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

Za duszę ś. p.

495

### Róży Tothowej

odbędzie się dnia 16-go stycznia 1928 o godzinie 9-tej w Bazylice Archikatedralnej.

kluczone, w razie niestosowania się do tego przepisu saneczki będą konfiskowane i niszczone, 7) saneczki jadące wolno na przodzie należy po daniu sygnału wyprzedzać prawą stroną, 8) saneczki jadące wolno, po usłyszeniu sygnału, mają usuwać się na lewą stronę, 9) w razie upadku należy jaknajprędzej usunąć się w lewą stronę, nadjeżdżający powinien swe sanki przyhamować, 10) jazda w płaszczach, długich narzutkach i futrach, sięgających poza kolaną, oraz z laskami lub kijami w rękę, niedozwolona, 11) tor otwarty od godz. 9 do godz. 13 i od 15—21.

Narciarskie mistrzostwa Lwowa na rok 1927/28 organizuje Sekcja narciarska Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie wspólnie z Karpackim Towarzystwem Narciarzy we Lwowie w dniach 1 i 2 lutego br. W program zawodów wchodzi biegi 6 km dla pań, bieg 6 km dla juniorów, bieg główny 18 km dla panów, oraz konkurs skoków. Wszystkie biegi odbędą się w dniu 1 lutego ze startem i metą na Pohulance obok browaru, zaś konkurs skoków w czwartek 2 lutego na skoczni konkursowej K. T. N. na Złocieniu. Mistrzostwo Lwowa dla panów rozgrywa się osobno w biegu 18 km, osobno w skoku i osobno w kombinacji, zaś dla pań i juniorów o mistrzostwie decyduje sam bieg. Zgłoszenia pisemne z podaniem klasy zawodnika należy nadsyłać pod adresem A. Z. S. Lwów, Marszałkowska 1, nowy Uniwersytet, do 30 stycznia do godz. 7 wiecz. Wpisowe do biegu i skoku wynoszą 2 złote, zaś do kombinacji 3 złote. Bliższe szczegóły zawodów podamy przy najbliższej sposobności.

Raid narciarski wzdłuż Karpat członków A. Z. S. Lwów. W dniu dzisiejszym nadeszła dalsza wiadomość od dzielnych raidistów, w której donoszą, że po wyjściu ze Sławka doszli już do Sianek, gdzie stanęli dnia 12 stycznia. W obliczeniach swoich podają, że w dniu 17 bm. staną w Kryniczy, 18-go w Piwnicznej, 19-go w Szczawnicy, 21-go w Zakopanem, wreszcie w Żywcu 25-go i w Cieszyńcu jako ostatnim etapie 26 stycznia. Narzekają w liście, że nie zawsze mogą się najeść do syta, bo nie zawsze można coś dostać, względnie nie zawsze starczy na to pieniędzy, bo muszą oszczędzać na dalszą drogę, i opisują, że przez jeden dzień zjedli tylko cztery kromki chleba, kawalek słoniny i popili dwoma menażkami nie bardzo osłodzonej herbaty, przyczem narzekają, że po takiej całodzienniej podróży, to trochę mało. Dla zaspokolenia ich apetytów, A. Z. S. wysłał im jednak dodatkowo dość dużą kwotę, przyznając na cel tego raidu przez Miejski Komitet W. F. i P. W., który uznał doniesienie tego raidu, za co należy się pełne uznanie sekretarzowi Komitetu, p. mir. Jędrzychowskiemu.

LKS Pogoń zawiadamia swych członków, że dalszy ciąg nadzwyczajnego walnego zgromadzenia odbędzie się 18 bm. o godz. 18.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23 I p. Na porządku dziennym: zmiana statutu (ciąg dalszy).

X Kongres Międzynarodowego Związku Narciarskiego odbędzie się w St. Moritz dnia 14 lutego br.

Natychmiast po Zimowej Olimpiadzie zbierze się w St. Moritz, prawdopodobnie 20 lutego, kongres lekarzy sportowych ze wszystkich krajów. Jest przewidziane założenie Międzynarodowej Instytucji Lekarskiej, której członkowie będą wymieniali między sobą poglądy na sprawy fizjologii, higieny, patologii, wychowania fizycznego i t. p. Instytucja ta zajmie się szczegółowo opracowaniem wyników Olimpiady w Amsterdamie z punktu widzenia lekarza.

Kolarstwo zagranicą. W Lipsku w sześciodniowych zawodach kolarskich prowadzi obecnie para Girardengo—Negrini.

W zawodach międzynarodowych w Mediolanie, Piani pokonał Martinetti, w biegu średniodystansowym triumfował Giorgetti przed Linarim i Van Kempenem, bieg drużynowy 60 km wygrała para Linari—Binda.

W Paryżu w biegach za motorami wygrał Miller przed Linartem i Szwellem, w biegach sprinterów Michard przed Faucheux.

Francja—Nowa Walia. W meczu rugby drużyna Francji pokonała drużynę Nowej Południowej Walii w stosunku 19:10.

Propaganda sportu kobiecego. W dniu 9 bm. na zebraniu Związku Związków Sportowych sprawę propagandy sportu wśród kobiet referowała red. K. Muszałówna. Po zobrazowaniu ogólnej sytuacji w rozwoju sportów wśród kobiet zagranicą i w Polsce, referentka stwierdziła, iż uchwały w tej sprawie II Kongresu Sportowego w Polsce (kwiecień 1927 r.) nie zostały wykonane w najmniejszej mierze. Jako najpilniejsze red. K. Muszałówna wysunęła postulaty: 1) Konieczność kontroli lekarskiej nad zawodniczkami przed zawodami, 2) kształcenie instruktoerek dla poszczególnych sportów, 3) propagowanie wychowania fizycznego i sportów wśród niestowarzyszonych, 4) propagowanie odznaki sportowej wśród kobiet, 5) tworzenie referatów kobiecych przy związkach i klubach, 6) propagowanie sportów nietylko z punktu widzenia dążeń do rekordów, lecz przede wszystkim dla celów zdrowotnych. Wyśniętymi postulatami zajmie się Zarząd Związku Związków.

# W świecie mody.

## Wyszycia z wstążeczek na sukniach i płaszczach.

Hasłem tegorocznej mody jest wprawdzie jak największa skromność i gładkość linii co wyklucza sute przybieranie, jednakowoż ta niewielka ilość przybrania występująca na dzisiejszych ubiorach wymaga tem więcej uwagi przy wyborze i staranności w wykończeniu. Widujemy np. wiele haftów, które napozór mało efektowne gdyż przeważnie „ton-sur-ton“, są jednak dość trudne i mozolne w wykonaniu. Naszycia z taśm, które powracają do mody i na wiosnę będą nawet ogromnie noszone, także nie stanowią łatwej roboty. Im pokrewne było desenie wykonane z wąskich wstążeczek, bardzo oryginalne, które z pewnością przyjmą się ogólnie gdyż są ładne i wcale nie banalne.

Wyszycia te mogą wystąpić na ubiorach wszelkiego rodzaju. Sukienka skromniejsza, wizytowa będzie przybrana jakąś niezbyt skomplikowaną ich robotą, sukienka strojna, popołudniowa lub wieczorowa może mieć desenie z kunsztownie poukładanych większych lub mniejszych resztek. Tak samo mo-

Widzimy jak wielką panuje tu różnorodność, z czego wnosić można, że moda ta ogólnie się przyjmie i powinna się długo utrzymać.

Na pierwszym miejscu od strony lewej mamy gładką suknię „jumperową“. Można ją wykonać z jedwabiu przeźroczystego lub grubszego a więc z Georgette'y lub Crepe-de-Chine'y. Bluzę od spodnicy oddziela drapowany pasek ze wstążki. Charakterystycznymi dla obecnego sezonu są poziomo biegnące zakładeczki spodniczek, która jest przytem plisowana. Przybranie stanowią gładkie i płaskie „kluczki“ ze wstążki, zbiegające się w kilku rzędach od piersi ku paskowi. Ten sam motyw powtarza się u dołu rękawów.

Jak rozety z wstążek zastosować do płaszcza, poucza nas fig. następna. Płaszcz ten należy uszyć z jedwabiu dość ciężkiego i grubego, by go można użyć i na wiosnę do wyjścia. Teraz należy mu dodać jeszcze wkład z wataliny by robił wrażenie ciepłego i był nim też istotnie. Futro kołnierza jest zwłaszcza przy płaszczach ciemnych, czar-

„Pull-over“ główna część wszelkiego stroju sportowego, jest zwykle barwny, co odbija korzystnie od białości krajobrazu zimowego. Tegoroczne pull-over'y są w pasy lub desenie złożone



z kostek biegnących w rozmaitych kierunkach. Rękawy do takich pstrych pull-overów są z reguły jednokolorowe. Także jednokolorowem jest wykończenie pull-over'a u dołu a szal na szyję powinien mieć tylko barwne obrzeżenie. Taki dopiero zespół jest szykowny, a spokojny. Spódniczka powinna być też trykotową jednobarwną i taki sam będzie beret na głowę, najlepiej kształtu beret basque.

Czapeczki sportowe. Chociaż niektóre panie z upodobaniem wkładają do sportów kapelusze filcowe, większość przyszła do przekonania, że o wiele praktyczniejszymi na śnieg i wiatry są czapki trykotowe wełniane.

Na wycieczki samochodem najlepiej wkładać ściśle przylegające berety,



których wzór zapożyczono od chłopów pirenejskich Basków; beret basque. Berety te powinny być w tym samym kolorze co towarzyszące im okrywki czy suknie „jumperowe“ lub „dress'y“ motocyklowe. Jednokolorowy szal powinien owijać ciasno szyję.

Wszelkie inne sporty zimowe stanowią sposobność do wkładania tych ślicznych czapecek z dużym pompem z tych nici, które służyły do zrobienia samej czapki. Na czapce powinien wystąpić ten sam desień i kolory, które widzimy na odpowied. weaterze jumperze czy pull-overze, szal jednak powinien być jednokolorowy o barwie przeważającej w desieniu. To się przychodzi do uspokojenia zbytnej „krzykliwości“ barwnego a nieraz wręcz pstrego stroju.

Barwne trykotowe czapki wyparły zupełnie granatowe czapki norweskie, gdyż siedzą mocno na głowie, a także każdej z pań o wiele w nich więcej do twarzy.

**Popieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.**

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Sztuka i ekran.

Kino Pała e. — „Upiorne oczy“. Wytwór. „Metzo—Goldwyn Mayer“. Reż. Rex Ingram. W roli głównej Alice Ferry, Petrowice i Wegener.

Film wedle utartej recepty: niekino-wa treść, wyladowująca się w jednej scenie lirowej, szablonowe sytuacje, kilka ładnych zdjęć i poza Wegenerem — gra przeciętna. Wegener też dał ze siebie mniej niż w innych filmach, gdyż rola pseudo-magika, trochę warjata i trochę szarlatana źle na ni mleży. Tempo ospałe, realizacja mało pomysłowa. Jak na „tytana filmu“ jak się zwykło mówić o Ingramie — trochę za mało dla „Palace“ — duże obniżenie linii repertuaru. — Nad program „Ja się boję koni“ z E. E. Hor tonem, dobra komedia zepsuta nadmiernymi zły'ch napisów. st. i.

## Z całego świata.

+ Powódzie w Macedonii. Z Salonik donoszą, że rzeka Vardar wyszła z brzegów, zalewając wielkie obszary ziemi i zrywając tamy. Generalny zarządca Macedonii wysłał w okolice nawiedzone powodzią specjalny pociąg ratowniczy, składający się z 34 wagonów. Równocześnie wysłano oddziały wojskowe, które mieć mają pomoc ludności. Dotychczas nie wiadomo, czy były ofiary w ludziach. Straty materialne są olbrzymie.

+ Radykalny środek przeciwko pauperyzmowi. Znakomity pisarz angielski, Bernard Shaw, został niedawno uproszony przez pewnego reportera amerykańskiego o wskazanie sposobu, zdolnego radykalnie usunąć plagę ubóstwa. „Nic łatwiejszego“, oświadczył spokojnie świetny ironista, „wystarczy zapowiedzieć wszem i wobec, że każdy człowiek, który nie wykaże minimum 1.000 dolarów rocznego dochodu, zostanie skazany na śmierć. Oczywiście, należy być konsekwentnym i kilka wyroków, dla koniecznego przykładu, wykonać. Gotów jestem założyć się o poważną sumę, że następnego roku nie będzie już ani jednego biedaka...“ Oczywiście...

+ Osobliwe nazwy geograficzne. Jeden z miesięczników belgijskich wymienia nazwy miejscowości, ustawiające rekord bądź w sensie długości, bądź też zwężności. Do pierwszej kategorii zaliczone są, pomiędzy innymi: Bayemghenles - Eperlecques we Francji (dep. Pas - de - Calais), oraz Lacavry - Arban - Tharrite - de - Haut również we Francji (dep. Basses - Pyrenees). Maksymalnie lakoniczne nazwy posiadają miejscowości: O w departamencie Orne (Francja), Y w departamencie Somme (Francja), oraz U w dalekich Chinach.

+ Jak pisać litere „M“? Na ten arcydoniosły temat znajdujemy w „Sztuce pisania“, wydanej w Warszawie 1781 r. następujące cenne wskazówki: „M“ w charakterze włoskim poczyną się wąsikiem, pociągnięciem od lewej strony ku prawej, z którego wierszchołkiem łączą się laska pochylona na dół pełnociągiem spuszczone; od trzeciej części wysokości tej laski prowadzi się lewym koniuszkiem pióra cienkociąg okrągły, naddający się w prawą aż do wysokości pierwszej laski, skąd czynnością wielkiego palca spuszcza się drugi pełnociąg równy i równoległy pierwszemu. Od trzeciej części wysokości znowu tej drugiej laski, podobnymże sposobem jak się powiedziało o drugiej, prowadzi się trzecia laska, podobnie w wierszchołku zaokrąglona w teży odległości i równoległości od drugiej, co druga od pierwszej, dotem zakończona okrągłością, a naostatek wiązaniem, podnoszącem się do góry. Trzeba tu uważać, że ta głoska robi się jednym ciągiem, posuwając coraz dwa ostatnie palce na dokończeniu każdej laski i że górne okrągłości dwóch lasek ostatnich tylko na jeden i pół noska pióra są dane pełnociągiem“.



żna przybierać płaszcze, na razie te strojne, wieczorowe, ale na wiosnę wszystkie jaśniejsze płaszcze będzie można ozdobić tymi wyszyciami z wstążeczek.

Wstążki używane do tych wyszyć powinny być bardzo wąskie, gdyż szersze wyglądałyby ciężko i niezgrabnie. Gatunki ich bywają rozmaite, tatarskie są bardzo lubione dla swego delikatnego połysku i z nich robi się rozety do sukien z Georgette'y lub gazy. Suknie skromniejsze, codzienne, ozdabiać będziemy wyszyciami z wstążeczek rypsowej. Są jeszcze i inne gatunki nadające się do tego jak mora i t. zw. lakierowane wstążki o tłustym połysku modne już od kilku miesięcy. Do przybierania sukien wieczorowych używa się wstążeczek złotych i srebrnych, które bardzo ładnie wyglądają na sukniach o barwach pastelowych. Także ładne są wstążeczki jedwabne kolorowe a tylko mające z obu stron brzeżek z nitki metalowej.

Rycina nasza przedstawia rozmaite typy ubiorów i rozmaite sposoby przybrania ich wyżej podanym sposobem.

nych lub granatowych, jasne, popielate lub jasno brązowe. Z kawałków wstążki, wystrzępionych na jednym końcu robimy średniej wielkości rozety, które naszywamy na szerokich rękawach, jako że na brzegu szerokiej ale przylegającej do bioder falbany, która wybiega z pod szwu zaznaczającego stan i opada z tyłu szpicem na dolną część właściwego płaszcza.

Najładniej wyglądają rozety z wstążeczek na sukniach wieczorowych. Np. wzór trzeci powinien być suknią stykową z czarnego tiulu, z szerokim jedwabnym paskiem, związany z boku na dużą kokardę. Z jakiejś jasnej niby antycznie wypełzłej wstążeczki ze złożym brzeżkiem robimy rozmaitej wielkości rozetki, które nieregularnie rozsiewamy po całej sukni.

Fig. ostatnia przedstawia suknię wizytową z ciemnej Georgette'y, o bluzie skrzyżowanej ku lewemu bokowi i spódniczce z przodu rozciętej jak tunika. U dołu mamy cztery rzędy drobnych resztek z tafty. Tak samo przybieramy dół rękawów.



Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych  
B. sekund. Państw. Szpital Powszechny

**Dr. Frisch Sawicka**

Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11.  
156

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje  
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne  
tak w miejscu jak i na prowincji

**PRACOWNIA TAPICERSKA**

**WŁ. PROKOPEK**

wów, ul. Zimorowicza 6. L. Telef. 48-25.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE  
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



**ANITRA**

Konieczny  
po goleniu.

Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.  
Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.

znakomicie udelikatnia ręce.  
Zadać wszędzie.

**LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA.** 20



Dla przygotowania aromatycznej kąpieli igliwowej orzeźwiającej i wzmacniającej ciało i nerwy należy stosować tylko

**OZOFLUIN**

w puszkach  
aluminowych

**KTO RAZ SPRÓBUJE STAŁE UŻYWAĆ BĘDZIE.**

Żądać w aptekach, skł. aptecznych i perfumerach Lab. Chem. Kosm. J. SROGZYŃSKI & Ska, s.r.  
z ogr. odp. Warszawa, Elektoralna 21, tel. 65-11. 13078

Kolo Przemyskie Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ogłasza

## Konkurs

na posadę nauczyciela matematyki i fizyki, języka polskiego, historii i geografii w przyw. Seminarjum naucz. męskim z prawem publiczności w Przemyślu od 1 lutego 1928.

Żądana pełna kwalifikacja ewentualnie zezwolenie nauczania. Mogą się ubiegać i emeryci. Pobory pełne w myśl ustawy nadto 10%. Podania przysyłać do Dyrekcji Seminarjum. 500

Magistrat miasta Kalusza ogłasza niniejszem

## KONKURS

na posadę budowniczego przy gminie w Kaluszu.

Do posady tej przywiązane są pobory wedle IX. szczebla a. uposażeń służbowych wedle ustawy rządowej wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się, że

1. są obywatelami Państwa Polskiego,
2. ukończyli 24 a nie przekroczyli 40 rok życia,
3. posiadają wykształcenie co najmniej średnie i posiadają egzamin na samodzielne budownictwo,
4. odbyli wymaganą praktykę w tym zawodzie.

Do podań należy dołączyć nadto własnoręcznie napisane curriculum vitae.

Posada ta będzie nadana na razie prowizorycznie, poczem po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Przy równych warunkach pierwszeństwo będą mieć inwalidzi wojska Polskiego.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31 stycznia 1928.

Burmistrz:  
(podpis nieczytelny).

592

## Światowa firma zagraniczna poszukuje pierwszorzędного organizatora

dla stworzenia i prowadzenia organizacji sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu z działu gospodarstwa rolnego w rejonie województw wschodnich na nader korzystnych warunkach.

Fachowe wiadomości niekonieczne. — Pożądana znajomość języka ukraińskiego. Dla ludzi zdolnych, pracowitych i energicznych

zapewnione znaczne dochody.

Szczegółowe oferty z curriculum vitae i referencjami pod „A. B. P.” Centrala Reklamowa, — Lwów, ul. Korallnicka 4. 561

Pokój umeblowany lub nie ewent. z kuchnią wprost od gospodarza za rocznym czynszem poszukuje samotny kawaler. Listy do Administracji pod K. K.

MEBLE małżeństwo poszukuje mieszkania z komfortem 2 lub 3 pokojowego z kuchnią. Czynsz za rok zapłacić z góry. Zgłoszenia do administracji pod dowód osobisty Nr. 9681.95. 306

DWA pokoje z kuchnią łazienka zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. pod Zyblikiewicza. 527

POKOJU z kuchnią poszukuje właściciel dla lokatora. Zapłaci czynsz dwuletni pod „Właściciel”. 535

DO wynajęcia 2 duże frontowe pokoje ślicznie umeblowane duży balkon używanie łazienki, nie krepujące wejście dla zamożnych katolików. Kadecka 8, drzwi 6. 546

DO wynajęcia trzy pokoje kuchnia, łazienka, gaz, elektryka eleg. cka dzielica wiadomość adwokat Sobel, Kraszewskiego 8. 547

**MAŁŻEŃSTWA.**  
15 groszy za wyraz.

MELODA inteligentna niebiedna panna pozna Pana na stanowisku w celu matr. Zgłoszenia do Admin. pod „Szczęście”. 547

**WYJAZDY I UZDROWISKA**

NIEMCZYNIA-ZDROJÓW Pensjonat 18 pokoi do wydzierżawienia. Wiadomość Marka 7/11, 3-4. 423

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
8 groszy za wyraz.

WIOSNA rodowita udziela lekcji języka włoskiego „Wiosna”. 308

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**  
8 groszy za wyraz

SZCZYRBA JÓZEF unieważnia zgubioną księżkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jag. 492

UNIEWAŻNIAM zgubioną księżkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Ludwik Dunin. 513

UNIEWAŻNIAM zgubioną księżkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Lwan Szulhan z Troniatyn. 447

**ROŻNE DONIESIENIA.**  
9 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 65

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4

„LITURGJA” skład wszelkich przyborów kościelnych cewocjonalni i obrzów Lwów, ul. Kopernika 9, telef. 47-55. 70

DZIERŻAWY 150 do 200 morgów ornej dobrej gleby z budynkami poszukuje zawodowy agronom od zaraz lub jesienią. Łaskawe zgłoszenia Julian Raczyński, Hołchove via Podhajce. 450

TOREBKI damskie skórne, jedwabne, portfele, torczyki, wykonuje naprawia specjalista, Barasch, tel. Bernardyński 2. 463

WYJAZD do Warszawy zbytni. Załatwiamy zlecenia w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych. — Parcelacja sprzedaż majątków, pożyczki hipoteczne. Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Złoty” Warszawa, Nowy Świat 42. 2,8

**PIANINA Arnolda FIBIGERA**  
z podwójną repetycją polecamy jako doskonałe i tanie 536

**KAIM i SYN, Lwów, Kopernika 16.**

EGZAMINOWANY masażysta i masażystka polecają się P. T. Publiczności. Łaskawe zgłoszenia Ossolińskich 6. 496

CZYTAŁNIA głośno 2 zł. godzinna. Zgłoszenia pod „Lektor” w administracji. 589

ROZWOJOWE sprawy w konsystorzach załatwiamy Warszawa Poczta, Skrzynka 601. J. Buyer, Krucza 29. 549

STRÓJENIE i naprawę torpedonów przyjmuje Artur Smut y, Chmiel w. s. g. 1. telefon 15.99. 521

PIANISTA poleca się na zabawy, Peczyska 33, parter, dziwi 3. 56.

**Najnowsze modele!** Suknie balowe i popołudniowe w olbrzymim wyborze poleca korzystnie

**Krajowy Skład Odzieży**

**LANG i SCHIMMEL** Pasaż Mikolascha 543

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów 29

PLASZCZE po zł. 25, kostjmy po zł. 35 wykonanie pierwszorzędne, krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. Modele wiosenne już nadeszły. 524

**Naczelniczka rodziny Kowalskich**

zacznej, inteligentnej, zamożnej, nieszlacheckiej — przeniosę szlachectwo drogą adopcji. — Dokładne dane osobiste przesłać pod: Porembski, — Lwów, Biuro Ogłoszeń, Zimorowicza 14. 545

„GAZETA Społeczna”, (Peczyska 5A), organ energicznej obrony poszkodowanych wojną i waloryzacji, numer 22 wyjdzie 20 stycznia i poda prawdziwe szczegóły o brzmieniu afery lwowskiego Stowarzyszenia Wierzyteli. 531

POSZUKUJE dzierżawy folwarku od 40—150 morgów od zaraz lub od wiosny. Łaskawe zgłoszenia dla J. P. z listami u W. Pania Halańbca, Zimna Woda, koło Lwowa. 556

**Najnowsze typy** 427

**SAMOCODÓW „PRAGA”** 66

osobowych, ciężarowych, autobusowych już nadeszły. — Reprezentacja: Jagiellońska 7. — Tel. 305.

**Zarząd Kasy Chorych m. Poznania rozpisuje dodatkowo KONKURS**

na stanowisko 3 lekarzy dentystów.

Reflektuje się li tylko na sily męskie, Podania należy wnosić do dnia 20/I. br. do Zarządu Kasy Chorych m. Poznania z dołączeniem

- 1) odpisu dyplomu,
- 2) odpisów świadectw,
- 3) curriculum vitae,
- 4) fotografii,
- 5) wysokość wymaganego wynagrodzenia.

Na kopercie należy zaznaczyć „Konkurs”. 538

**Za Zarząd Kasy Chorych m. Poznania**

(—) Krawczyk (—) Wł. Adamek p.o. dyrektora. przewodniczący

**Pierwszorzędna pracownia sukien męskich, cywilnych i wojskowych**

**T. MATERNOWSKI** Lwów Wałowa 11a.

Wykonuje: garnitury męskie z własnych materiałów, specjalność fraki, żakiety i smokingi. 393

**P. T. Fotografowie zawodowi i Amatorzy!**



**Skład fabryczny dla Polski: „RAJAR” LWÓW, pl. Marjacki 4.**

**KSIEGI HANDLOWE**  
Przybory kancelaryjne oraz Druki gospodarcze, poleca firm. **SCHEX i STENZEL** we Lwowie, ul. Sykstuska 2. 12694

**INŻ. N. ELTZ**  
Wytw. aparatów radiowych

**„RADIONE”**  
379 we Wiedniu.

**SENZACYJNA NOWOŚĆ!**  
Najnowsze, najlepsze aparaty radiowe, części składowe

Generalne zastępowstwo na całą Polskę (z wyj. wojew. Śląskiego)

**GEKAEM** S. z o. o. Przedsięwzięcie biuro dla handlu krajowego i zagranicznego Lwów, pl. Marjacki 1. 8.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.